DZIŚ STRONA ZDROWIA

KIEDY ROŚNIE RYZYKO ZAWAŁU I UDARU

ZNACZENIE MAJĄ DIETA, EDUKACJA I CODZIENNE WYBORY

Nr ISSN 0137-9534
Nr indeksu 3503 62

www.nowiny24.pl

Nr 229 (21 936) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Środa 25.11.2026

nowiny

77 lat

HISTORIA

Na cmentarzu w Mościskach w Ukrainie odbędzie się ceremonia pogrzebowa szczątków 115 żołnierzy Wojska Polskiego poległych w rejonie Lwowa we wrześniu 1939 roku. – **Str. 4**

RZESZÓW

Prokuratura Krajowa chce uchylenia Ewie Leniart immunitetu poselskiego. – **Str. 3**

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

12 tys. zł trafiło na śmietnik. Pieniądze zwróciła 80-latka

Mieszkanka Rzeszowa znalazła je na Osiedlu Piastów. Zawiadomiła policjantów, a ci odnaleźli ich właściciela.
– **Str. 3**

Z naszych stron

Budowa szpitala onkologicznego ma się zakończyć w 2029 roku

Z dofinansowaniem 300 mln zł z Funduszu Medycznego USK w Rzeszowie przystępuje do pierwszego etapu budowy placówki w Świlczy.
– **Str. 5**

Jeszcze przed świętami w Jarosławiu mają być gotowe dwie tężnie solankowe.
– **Str. 4**

Podkarpacie motocyklami stoi. Mamy ich najwięcej w Polsce. Skąd bierze się fenomen naszego regionu?
– **Str. 8**



FOT. ARCHIWUM

Z naszych stron

Cenny skarb w Rzeszowie. Sensacyjne odkrycie na Placu Garncarskim

Kinga Dereniowska

Prace przy jednej z największych inwestycji mieszkaniowych w centrum Rzeszowa dopiero się rozpoczęły, a już przyniosły nieoczekiwane odkrycie.



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Nz. prezydent Rzeszowa Konrad Fijołek i Radosław Walas, dyrektor ds. inwestycji Developres

– To pierwszy skarb w moim życiu, ale mam nadzieję, że nie ostatni – mówi Mirosław Mazurek z Pracowni Archeologicznej.

Podczas prac archeologicznych znaleziono przedmioty ceramiczne (garnki), szklane i metalowe.Także kafelki z XVI w. Najcenniejszym znaleziskiem są srebrne monety. Odkryto ich około 100. Pokazano kilkanaście. Monety znaleziono w metalowym pojemniku, który uległ już degradacji. – Widać, że były gromadzone przez lata. Wśród nich są węgierskie forinty z różnych lat XIX w. oraz austriackie pięciokoronówki z datą 1907 roku – wymienia Mirosław Mazurek.

Odkryta zastawa stołowa wykonana jest z różnych metali. Kieliszki oraz podkładeczki ze srebra, natomiast sztućce – łyżki, widelce i łyżeczki – prawdopodobnie z mosiądzu, choć archeolog nie wyklucza, że były posrebrzane. Znaleziono jeszcze dwa talerze.

Co się stanie z zabytkami?

Zaprezentowany we wtorek skarb pokazano niemal od razu po wyciągnięciu z ziemi. Niektóre artefakty nosiły jeszcze ślady błota. Gdy zostaną dokładnie oczyszczone i zbadane, zostaną przekazane do Muzeum Okręgowego w Rzeszowie.

Developres, który w tym miejscu prowadzi inwestycję, chciałby za zgodą dyrektora muzeum znaleziony skarb wypożyczyć i wyeksponować w gotowym budynku, w części usługowej, a więc ogólnodostępnej dla mieszkańców Rzeszowa. – Dla nas jest to szczególny skarb, ponieważ od 20 lat istnienia firmy, prowadzenia robót budowlanych i ziemnych po raz pierwszy natrafiamy na takie znalezisko – podkreśla Radosław Walas, dyrektor ds. inwestycji Developres. – Chcemy, aby ten skarb został w tym miejscu, gdzie go znaleziono.

Na razie szczegółów archeolog nie chce zdradzać. – Jesteśmy w trakcie badań, więc nie mamy wszystkiego do końca zinwentaryzowanego – tłumaczy Mirosław Mazurek. – Tego typu przedmioty były deponowane w momentach dramatycznych. Najbardziej prawdopodobny jest 1939 rok, gdy armia niemiecka zajęła Rzeszów. Wówczas ludność mieszkająca w kamienicach ukrywała swoje cenne przedmioty – dodaje.

W miejscu inwestycji stała kiedyś kamienica (pod adresem Wierzynka 1), którą wyburzono kilka lat temu. – Było to dla nas zaskoczeniem, że w tym miejscu znaleziono takie rzeczy – przyznaje dyrektor Radosław Walas.

Badacze będą starali się ustalić, kto był ostatnim właścicielem zburzonej kamienicy.

Prace archeologiczne nie zostały jeszcze zakończone. Czy archeolodzy liczą, że odkryją coś jeszcze? Mirosław Mazurek studzi emocje.

– Byłoby ciekawie, ale się tego nie spodziewam. Skarb przechowywany był w przedwojennej kamienicy, a tę część budowy już wyeksplorowaliśmy – opowiada archeolog.

Co powstanie przy Placu Garncarskim?

Jak już wielokrotnie informowaliśmy na łamach „Nowin”, przy Placu Garncarskim powstanie blok mieszkaniowy z częścią usługową. Znajdzie się w nim prawie 150 lokali, a na szóstym, najwyższym piętrze powstaną apartamenty. Zaplanowano także podziemny garaż. Za obecny projekt budynku odpowiada pracownia Q3D z Krakowa.

To inwestycja, o której w Rzeszowie mówi się od lat. Na początku były plany, aby wybudować tu wieżowiec. Później był pomysł na hotel. Finalnie zamieszkają tam Rzeszowianie. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, budynek będzie gotowy za dwa lata. Wiele zależy jednak od pogody. Jeśli zimą przyjdą siarczyste mrozy, prace trzeba będzie wstrzymać. Firma Developres, która odpowiada za inwestycję, szacuje, że budowę zakończy pod koniec 2028 roku.

©℗

eprasa.pl c0cdb742ce

POLECAMY

JUTRO: Bon Senioralny PIĄTEK: Rozdźwięk między kobietami i mężczyznami coraz większy

25.11.2026
Środa

Dziś imieniny: Katarzyny, Erazma, Elżbiety
Telefon alarmowy: 112

NOWINY24

Redaktor naczelna
Urszula Sobol
Z-ca redaktora naczelnego
Marcin Zminkowski
Wydawcy
Joanna Borowiec
Jerzy Leniart

www.nowiny24.pl

Polska Press
Makroregion Południe, Rzeszów
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3,
35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Mariusz Knutel
Biuro reklamy oddziału
tel. 17 86 72 345
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

LEŻAJSK

To pierwsza taka inwestycja od 1997 roku

oprac. mt

W Leżajsku oddano do użytkowania budynki mieszkalne wielorodzinne wybudowane przez SIM Podkarpacie. Inwestycja powstała u zbiegu ulic Wyspiańskiego i Klasztornej.

Uroczystość zgromadziła przedstawicieli administracji rządowej, samorządów, instytucji zaangażowanych w realizację przedsięwzięcia, wykonawców oraz przyszłych mieszkańców. Symbolicznie przekazano klucze trzem rodzinom, które jako pierwsze zamieszkają w bloku.

Jak podkreślają władze miasta, ostatni budynek wielorodzinny w Leżajsku został oddany do użytkowania w 1997 r.

Zachęta dla przyszłych mieszkańców

Nowe mieszkania mają odpowiedzieć na potrzeby mieszkańców poszukujących stabilnego i dostępnego cenowo miejsca do życia. Inwestycja została zrealizowana przez SIM Podkarpacie, spółkę zajmującą się budową mieszkań na wynajem z opcją dojścia do własności.

Wśród zaproszonych gości byli: I wicewojewoda Wiesław Buż, prezes Krajowego Zasobu Nieruchomości Łukasz Bałajewicz, starosta leżajski Zdzisław Leśko, burmistrz Krzysztof Trębacz oraz prezes Zarządu SIM Podkarpacie Krzysztof Mazur.

Obecni byli również przedstawiciele duchowieństwa: ksiądz prałat Marek Cisek - proboszcz parafii pw. Świętej Trójcy w Leżajsku oraz ojciec Gracjan Kubica - kustosz Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Leżajsku.

Wśród gości byli również członkowie Rady Nadzorczej SIM Podkarpacie: Adam Madej, Mariusz Ślusarczyk, Ewa Kamińska i Justyna Urbaniak, prezes zarządu SIM Małopolska Michał Lysy oraz przedstawiciele generalnego wykonawcy: Łukasz Płocica - prezes Zarządu, Roman Barłoga - wiceprezes Zarządu i Piotr Kozłowicz - dyrektor budowy.

Władze miasta mają nadzieję, że inwestycja zachęci kolejne osoby do związania swojej przyszłości z Leżajskiem.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowiny”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

POGODA

dziś
1°C/-3°C

jutro
-1°C/-4°C

NASZE PIENIĄDZE

Psycholożka: Podczas Black Friday warto utrudnić sobie robienie zakupów

Katarzyna Czechowicz (PAP)

Rezygnacja z zapisywania danych karty płatniczej oraz unikanie zakupów w stanie zmęczenia i korzystania z aplikacji sklepowych to zachowania, które mogą pomóc w walce z impulsywnym kupowaniem, szczególnie w okresie wyprzedaży takich, jak Black Friday - wskazuje prof. Agata Gąsiorowska z USWPS.



FOT. PP

Black Week - czas przecen i wyprzedaży - jako klienci zachęcani jesteśmy do zakupu rzeczy, których nie zawsze potrzebujemy

Sklepy internetowe i aplikacje mobilne są projektowane tak, by maksymalnie skrócić drogę od zainteresowania produktem do sfinalizowania transakcji. Im mniej czynności musi wykonać klient, tym mniej ma czasu na zastanowienie się, czy rzeczywiście potrzebuje danej rzeczy. Choć jest to wygodne dla konsumentów, może sprzyjać impulsywnym zakupom.

Badania wskazują, że szczególnie podatni na nieprzemyślane decyzje jesteśmy podczas kupowania przez smartfon. Niewielki ekran utrudnia porównywanie ofert i sprawdzanie wiarygodności sprzedawców, przez co zakupy są mniej przemyślane niż te na komputerze.

Za impulsywnymi zakupami stoją nie tylko działania sprzedawców, ale też mechanizmy psychologiczne. Badania prowadzone przez prof. Gąsiorowską i Agatę Kocimską-Bortnowską wykazały, że kupowanie może być sposobem radzenia sobie z nudą i brakiem poczucia sensu. Szczególnie podatne na takie zachowania są osoby o wysokim poziomie materializmu, które swoje szczęście i poczucie sukcesu wiążą z posiadaniem dóbr. Zakupy przynoszą im chwilową ulgę, ale nie rozwiązują problemów, przed którymi próbują w ten sposób uciec.

Satysfakcja albo wstyd

Znaczenie ma również działanie mózgowego układu nagrody. Dopamina, neuroprzekaźnik związany m.in. z motywacją i oczekiwaniem na nagrodę, odgrywa ważną rolę już na etapie poszukiwania produktów i planowania zakupów. Często najbardziej ekscytujące jest samo przeglądanie ofert, dodawanie rzeczy do koszyka i oczekiwanie na przesyłkę. Otrzymanie zamówienia nie zawsze przynosi równie dużą satysfakcję. U osób z problemem nadmiernego kupowania po odebraniu paczki może pojawić się nawet wstyd, prowadzący do ukrywania wydatków przed bliskimi.

Badaczka zwróciła uwagę, że zmieniło się jednak nie tylko miejsce robienia zakupów, ale też sposób płacenia. Coraz rzadziej korzystamy z gotówki, a częściej z kart płatniczych i płatności mobilnych. Za szczególnie niebezpieczne prof. Gąsiorowska uważa płatności odroczone, które pozwalają otrzymać produkt od razu, a zapłacić za niego po pewnym czasie. Jej zdaniem rozwiązanie to powinno zostać prawnie zakazane, stanowi źródło narastającego zadłużenia konsumenckiego.

Nie kupuj, gdy jesteś głodny

Płatności odroczone stwarzają złudzenie, że zakup nie wiąże się z wydatkiem. W rzeczywistości to po prostu zaciągnięcie kredytu. A jeśli już w chwili zakupu nie dysponuje się pieniędzmi, późniejsza spłata może okazać się problemem.

Aby ograniczyć impulsywne wydatki, prof. Gąsiorowska radzi celowo utrudniać sobie robienie zakupów. Jednym ze sposobów jest rezygnacja z zapamiętywania danych kart płatniczych w przeglądarkach i aplikacjach. Jak powiedziała, konieczność sięgnięcia po portfel i ręcznego wpisania numeru karty wydłuża transakcję, dając czas na zastanowienie się, czy zakup rzeczywiście jest potrzebny.

Warto unikać zakupów w stanie zmęczenia lub głodu, kiedy trudniej kontrolować impulsy i podejmować przemyślane decyzje.

Skuteczną metodą może być także unikanie sytuacji, w których najtrudniej oprzeć się pokusie kupowania. Dotyczy to odwiedzania galerii handlowych i przeglądania sklepów internetowych bez konkretnego celu.

- Przeciwdziałanie nadmiernym zakupom można porównać do pilnowania diety. Jaki jest najprostszy sposób, żeby nie objeść się czekoladą? Nie mieć jej w domu. Jeżeli wiemy, że mamy problem z samokontrolą, gdy wchodzimy do sklepu, niezależnie od tego, czy jest to sklep wirtualny, czy rzeczywisty, po prostu tam nie wchodźmy. Pamiętajmy: nie masz pieniędzy, to ich nie wydawaj - podsumowała prof. Gąsiorowska.

eprasa.pl c0cdb742ce

NASZ REGION

• **Rzeszów.** 10. Nocny Targ Poetycki, 27 listopada, godz. 19, WiMBP ul. Sokoła 13, wstęp wolny

PRAWO I POLITYKA

Prokuratura chce uchylenia Ewie Leniart immunitetu poselskiego

Posłanka Prawa i Sprawiedliwości znalazła się w gronie trojga parlamentarzystów, wobec których Prokuratura Krajowa wnioskuje do marszałka Sejmu RP o uchylenie im immunitetu

Andrzej Pleś

Podejrzenia wobec posłanki pojawiły się w prowadzonej od 2022 r. przez Centralne Biuro Antykorupcyjne operacji o kryptonimie „Archanioł", dotyczącej niegospodarności w Uzdrowisku Rymanów S.A.

W ramach operacji przez wiele miesięcy stosowano akcję podsłuchową celem zgromadzenia materiału dowodowego. Nagrania tą drogą zdobyte mówiły również o kulisach finansowania kampanii wyborczej w wyborach na stanowisko prezydenta Rzeszowa w 2021 r., w których ówczesna wojewoda podkarpacka była jedną z kandydatek.



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Prokuratura Krajowa zamierza postawić posłance zarzuty korupcyjne

Rozmowy 28 świadków

W materiale pojawiają się zapisy rozmów 28 świadków sytuacji korupcyjnych, opisujących mechanizm nierejestrowanej zbiórki pieniędzy na kampanię byłej wojewody. Siedem innych przyznawało, że podobne zbiórki partia prowadziła także na inne kampanie. Jeden z rozmówców w nagraniach wyjaśniał, że trzeba było przekazać na rzecz partii połowę zarobków netto, jeśli stanowisko uzyskało się dzięki jej poparciu. Inny zwierzał się o swoim przekonaniu, że jeżeli pieniędzy nie przekaże, to zostanie zwolniony z pracy. Kolejny przyznał, że wpłacił na kampanię tylko dlatego, by uniknąć problemów zawodowych, w przeciwnym wypadku nie zdecydował by się na taki gest.

Sprawa częściowo stała się publiczna, kiedy w marcu br. do Sądu Okręgowego w Krośnie wpłynął akt oskarżenia wobec Iwony O., byłej prezes Uzdrowiska Rymanów S.A. Prokuratura Krajowa zarzucała jej m. in. czyny korupcyjne, przywłaszczenie mienia na szkodę uzdrowiskowej spółki, próbę wyłudzenia pieniędzy z NFZ, fałszowanie dokumentów. Wówczas, poza grupą 26 oskarżonych, pojawiło się nazwisko Ewy Leniart w kontekście nielegalnie pozyskiwanych funduszy na kampanię. Śledczy przypisywali jej wtedy pozaprawne pozyskanie 70 tys. zł na rzecz Komitetu Wyborczego Ewy Leniart „Wspólny Dom Rzeszów".

Wobec publikacji medialnych o jej rzekomym udziale w działaniach korupcyjnych Ewa Leniart wydała w kwietniu br. komunikat.

„Zdecydowanie odrzucam pojawiające się w przestrzeni medialnej insynuacje, które próbują łączyć moją osobę z rzekomymi nieprawidłowościami dotyczącymi kampanii wyborczej sprzed pięciu lat. Są to zarzuty bez pokrycia w faktach - oparte na anonimowych wypowiedziach i medialnych spekulacjach. Fakty są jednoznaczne: kampania została przeprowadzona zgodnie z obowiązującym prawem, a jej rozliczenie zostało przyjęte przez Państwową Komisję Wyborczą bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Oznacza to, że właściwe instytucje państwowe nie stwierdziły żadnych nieprawidłowości. Próba podważania tego dziś ma charakter walki politycznej."

Zaprzeczyła też, by miała wiedzę o jakichkolwiek nieprawidłowościach w finansowaniu jej kampanii wyborczej, zaś „obecna sytuacja nosi znamiona próby zdyskredytowania mnie oraz politycznej nagonki, związanej z tym, że konsekwentnie zwracam uwagę na chaos i poważne problemy w systemie ochrony zdrowia" - zapewniała w kwietniu br.

Obecne szacunki Prokuratury Krajowej precyzują, że kandydatka PiS, ubiegając się o funkcję prezydenta Rzeszowa, miała przyjąć korzyść majątkową w łącznej wysokości 15 500 zł. - Pieniądze miały być gromadzone przez ustalone osoby z pominięciem oficjalnego rachunku bankowego komitetu wyborczego, a następnie przekazywane kandydatce za pośrednictwem innej osoby - wyjaśnia PK. - Jak ustalono, osoby przekazujące pieniądze miały oczekiwać w zamian określonych korzyści osobistych, w szczególności wsparcia w staraniach o uzyskanie prestiżowych stanowisk oraz przychylności ówczesnej wojewody.

„Dowiodę, że zarzuty te są bezpodstawne"

Ewa Leniart w oświadczeniu odniosła się wczoraj do wniosku Prokuratury Krajowej o uchylenie jej immunitetu oraz do ustaleń prokuratury.

Posłanka pisze w nim: „Z ubolewaniem i rosnącym zdumieniem przyjmuję kolejny wymierzony bezpośrednio we mnie atak, będący próbą uwikłania mnie w medialny spektakl o podłożu politycznym. Z całą stanowczością protestuję przeciwko takim próbom publicznego zniesławienia.

Przez lata, pełniąc funkcję wojewody podkarpackiego, pracowałam wyłącznie dla dobra regionu i jego mieszkańców. W tym czasie wydałam szereg kluczowych decyzji administracyjnych – w tym zezwolenia na realizację inwestycji drogowej (ZRID) dla kolejnych odcinków drogi ekspresowej S19, a także decyzje umożliwiające utworzenie drugiego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Rzeszowie oraz budowę przejścia granicznego Malhowice – Niżankowice. Dzięki ogromnemu wsparciu społecznemu udało mi się również skutecznie koordynować pomoc w najtrudniejszym momencie kryzysu uchodźczego po wybuchu wojny na Ukrainie.

Dobro stolicy regionu zawsze było dla mnie priorytetem. Gdy w fotelu prezydenta Rzeszowa zasiadł mój ówczesny kontrkandydat, zabiegałam o środki rządowe dla miasta, czego wymiernym efektem są największe inwestycje oddane w ostatnim czasie do użytku: Wisłokostrada, Podkarpackie Centrum Lekkiej Atletyki oraz pozyskanie środków na modernizację i zakup sprzętu w szpitalu miejskim.

Każdą decyzję podejmowałam w granicach prawa i kierując się wyłącznie interesem publicznym.

Dziś staję przed zarzutami, które odrzucam w całości. Trudno nie widzieć ich politycznego kontekstu w czasie, gdy państwo i podległe obecnym władzom organy ścigania coraz częściej stają się narzędziem rozliczeń – w sposób, który budzi poważne pytania o standardy, proporcjonalność i poszanowanie godności ludzi, co pokazały już bolesne przykłady z ostatnich miesięcy.

Nie uchylam się od wyjaśnień, ale oczekuję rzetelnej, bezstronnej procedury, a nie medialnego spektaklu. Moja praca na rzecz Podkarpacia broni się sama – i przed bezstronnym sądem dowiodę, że zarzuty te są bezpodstawne". ©℗

KRÓTKO

Rzeszów

Prawie 12 tys. złotych trafiło na śmietnik. Pieniądze zwróciła uczciwa 80-latka

Z dyżurnym miejskim skontaktowała się telefonicznie mieszkanka os. Piastów. Oświadczyła, że kilka godzin wcześniej znalazła większą sumę pieniędzy i bała się przyjść z gotówką do komendy. Do miejsca jej zamieszkania dyżurny skierował dzielnicowych ze Śródmieścia. - W rozmowie z 80-latką funkcjonariusze ustalili, że seniorka kilka godzin wcześniej poszła wyrzucić śmieci. W kontenerze zauważyła neseser, który wyjęła z pojemnika i zabrała. Po południu, zapytana przez jednego z członków rodziny o walizkę, zajrzała do środka. Neseser był pusty. Jednak po otwarciu małej kieszonki zasuwanej na zamek znalazła plik pieniędzy. W sumie 11 600 złotych oraz kilka starych zdjęć. Jedno z nich, paszportowe, podpisane było męskim imieniem. Mimo że zgłaszająca od bardzo dawna mieszka na tym osiedlu, nie rozpoznała mężczyzny ze zdjęcia – relacjonuje komisarz Magdalena Żuk, oficer prasowy komendanta miejskiego policji w Rzeszowie.
Dzielnicowi rozpoczęli jego poszukiwania. Ich praca przyniosła efekty. Ustalili dane mężczyzny, do którego należały pieniądze i neseser. Pod ustalonym adresem zastali 68-latka. Okazało się, że dzień wcześniej jego żona robiła porządki i wyrzuciła do kosza, jak się jej wydawało, pusty neseser. Nie przeglądnęła wszystkich kieszonek i nie wiedziała, że w jednej z nich ukryte są pieniądze. Zdziwiony, ale zadowolony mężczyzna odebrał od dzielnicowych pieniądze. Był bardzo wdzięczny uczciwej seniorce. **opr. BH**

Dębica

Podejrzany o zabójstwo 51-latki w areszcie

Ciało kobiety znaleziono w jej mieszkaniu w ubiegły wtorek. Policjanci ustalili, że związek z tym zdarzeniem może mieć 48-letni mężczyzna. Jeszcze tego samego dnia został zatrzymany. Sąd Rejonowy w Dębicy, po analizie zgromadzonego materiału dowodowego, przychylił się do prokuratorskiego wniosku i zastosował wobec podejrzanego 3-miesięczny areszt. Zgodnie z przepisami Kodeksu karnego za zabójstwo grozi kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności. **opr. baj**

eprasa.pl c0cdb742ce

JAROSŁAW

Dwie tężnie maja być gotowe jeszcze przed świętami

opr. Koch

Do 15 grudnia na osiedlu Armii Krajowej w Jarosławiu mają zostać zamontowane dwie tężnie solankowe.

Tężnie powstaną na zieleńcu pomiędzy blokami jednego z największych osiedli w mieście. W ostatnich miesiącach Jarosławskie Przedsiębiorstwo Komunalne przygotowało teren pod inwestycję, wykonując niezbędne prace oraz wyposażając przestrzeń w elementy małej architektury i zieleń.

Umowę na wykonanie zadania podpisali burmistrz Jarosławia Marcin Nazarewicz oraz Aldona Grabowska-Pajdak, właścicielka firmy Kryształowy Świat z Libiąża. Budowa dwóch tężni jest częścią projektu „Fizyczna odnowa przestrzeni publicznych gmin MOF Jarosław-Przeworsk", realizowanego przy wsparciu pieniędzy unijnych. Całkowity koszt inwestycji wynosi ponad 410 tys. zł, z czego prawie 326 tys. zł stanowi dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Podkarpacia.

To jednak nie koniec planów związanych z tężniami. Miasto przygotowuje się również do budowy kolejnego takiego obiektu przy ulicy Spytka, w pobliżu zabytkowej części Jarosławia. Obecnie prowadzone są tam prace przygotowawcze.

Nowe tężnie są elementem większego programu zmian w przestrzeni miejskiej. W jego ramach Jarosław realizuje lub planuje między innymi przebudowę fontanny w parku im. Baśki Puzon, budowę wodnego placu zabaw na bulwarach nad Sanem, modernizację miejskiego monitoringu oraz placów zabaw przy szkołach i przedszkolach.

0011617762

Nie umiera ten, kto żyje w pamięci.

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy dla Pana Wiceprezesa

Bogdana Siciaka

z powodu śmierci

Teścia

Stanisława Solskiego

składają

Zarząd oraz Pracownicy Firmy Yanko Sp. z o.o.

REKLAMA 0011606237



HISTORIA

115 żołnierzy Wojska Polskiego po 87 latach zostanie godnie pochowanych w Mościskach

Ceremonia odbędzie się na cmentarzu w Mościskach w Ukrainie, około 17 kilometrów od granicy z Polską.

Norbert Ziętal



FOT. IPN W RZESZOWIE

Prace ekshumacyjne były prowadzone do sierpnia do października 2026 roku w Hołosku Wielkim

Szczątki 115 żołnierzy spoczną na polskiej kwaterze wojennej. Na tym rzymskokatolickim cmentarzu już we wrześniu 1939 r. dokonywano pierwszych pochówków żołnierzy Wojska Polskiego poległych w walkach na przedpolach Lwowa, m.in. ppłk. Mariana Skrzyneckiego, ostatniego dowódcy 7. Pułku Ułanów Lubelskich.

Obiekt ten został wytypowany jako miejsce utworzenia zbiorczej polskiej kwatery wojennej. 4 listopada 2015 r. odbył się tu pierwszy pogrzeb 111 żołnierzy polskich poległych w 1939 roku i ekshumowanych z okolic Lwowa. 25 listopada 2016 r. pochowano tam 27 polskich żołnierzy. 14 listopada 2025 r. w odbyła się kolejna ceremonia pogrzebowa polskich żołnierzy poległych w obronie Lwowa. Docelowo przewidziano tę kwaterę na pochówek nawet 500 poległych. To około połowy strat polskich w walkach o Lwów.

Szczątki 115 żołnierzy zostały znalezione podczas prac ekshumacyjnych na dawnym cmentarzu w Hołosku Wielkim, dziś w granicach administracyjnych Lwowa, prowadzonych od 24 sierpnia do 2 października 2026 r. Celem prac było odnalezienie i zabezpieczenie szczątków żołnierzy WP poległych we wrześniu 1939 r. podczas obrony miasta, a następnie ustalenie tożsamości i zapewnienie im godnego pochówku. Odnaleziono i ekshumowano szczątki 115 żołnierzy WP oraz 18 niemieckich. Doczesne szczątki niemieckich żołnierzy zostały podjęte przez firmę „Ukraińska Pamięć" i przekazane niemieckiej organizacji Volksbund zajmującej się poszukiwaniem i pochówkiem szczątków niemieckich żołnierzy. - Groby były rozmieszczone w trzech rzędach. Większość stanowiły pochówki indywidualne; w jednej jamie grobowej spoczywało dwóch polskich żołnierzy. Każdy pochówek został zbadany i udokumentowany metodami archeologicznymi. Szczątki poddano badaniom antropologicznym oraz oględzinom sądowo-medycznym, które dostarczyły informacji o pochowanych i obrażeniach związanych z działaniami wojennymi. Zabezpieczono również materiał do badań DNA, niezbędnych w procesie identyfikacji - informuje Instytut Pamięci Narodowej.

Z grobów wydobyto ponad 2650 przedmiotów osobistych oraz elementów umundurowania i wyposażenia wojskowego. Szczególne znaczenie ma odnalezienie sześciu wojskowych znaków tożsamości. Z pięciu udało się odczytać pełne lub częściowe dane żołnierzy. Informacje te pomagają w poszukiwaniu ich krewnych, od których można pobrać materiał do badań porównawczych DNA. Po zakończeniu badań szczątki złożono w osobnych trumnach. Do czasu pogrzebu są przechowywane w kaplicy przy kościele św. Stanisława w Hussakowie w obwodzie lwowskim. - Trwają kwerendy archiwalne i genealogiczne służące identyfikacji odnalezionych żołnierzy oraz odnalezieniu ich rodzin. Połączenie wyników badań archeologicznych, antropologicznych i genetycznych z dokumentacją historyczną daje szansę na ustalenie nazwisk poległych obrońców Lwowa - przekazuje IPN.

ZDROWIE

Bezpłatne badania w USK w Rzeszowie

opr. baj

5 grudnia w godz. 9-13 w Podkarpackim Centrum Onkologii odbędzie się akcja profilaktyczna, podczas której mężczyźni będą mogli bezpłatnie wykonać badanie poziomu PSA oraz skorzystać z konsultacji urologicznych.

Wydarzenie organizowane przez Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Rzeszowie nie wymaga wcześniejszej rejestracji.

Jak podkreślają organizatorzy, rak prostaty należy do najczęściej rozpoznawanych nowotworów złośliwych u mężczyzn. Ryzyko zachorowania wzrasta wraz z wiekiem, a istotną rolę odgrywają też predyspozycje genetyczne, zwłaszcza występowanie choroby w najbliższej rodzinie. Jednym z największych wyzwań w diagnostyce jest fakt, że nowotwór we wczesnym stadium może nie powodować żadnych dolegliwości. Brak niepokojących objawów nie zawsze oznacza więc brak choroby. Ważnym elementem diagnostyki schorzeń gruczołu krokowego jest oznaczenie poziomu PSA, czyli antygenu swoistego dla prostaty. To badanie krwi, którego wynik pomaga lekarzowi ocenić potrzebę dalszej diagnostyki. Podwyższone stężenie PSA nie musi oznaczać nowotworu, dlatego jego interpretacja powinna uwzględniać m.in. wiek pacjenta, stan zdrowia i wywiad rodzinny.

Akcja organizowana przez USK w Rzeszowie ma zachęcić mężczyzn do większej troski o zdrowie oraz przełamywania obaw związanych z wizytą u urologa. To także okazja do uzyskania informacji na temat chorób prostaty, czynników ryzyka i możliwości ich wczesnego wykrywania.

eprasa.pl c0cdb742ce

ZDROWIE

Szpital onkologiczny ma być pierwszym z ośmiu segmentów kompleksu medycznego w Świlczy

Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Rzeszowie przystępuje do pierwszego etapu budowy swojej placówki w Świlczy.

Andrzej Pięs



FOT. MARCIN ŻMINKOWSKI

- W historii naszego uniwersytetu dawno tak dużej inwestycji nie było - mówił prof. dr hab. n. med. Adam Reich podczas konferencji, podczas której referował stan realizacji inwestycji

Sześciokondygnacyjny budynek, z których jedna ma być podziemna, poza tym: sieci, drogi dojazdowe, place, miejsca postojowe, chodniki, zieleń, oświetlenie terenu, ogrodzenie, budynki techniczne oraz obiekty małej architektury - to część zadań w systemie „zaprojektuj i wybuduj", jakie przed wykonawcą stawia inwestor.

Dysponując dofinansowaniem 300 mln zł z Funduszu Medycznego, Uniwersytet Rzeszowski właśnie ogłosił przetarg na budowę części onkologicznej i zachęca wykonawców do składania ofert, na co jest czas do 28 grudnia. 11 stycznia ma nastąpić ogłoszenie wyników, na marzec inwestor przewidział „wbicie pierwszej łopaty". Władze uczelni podkreślają, że o zwycięstwie w przetargu w 60 proc. będzie decydowała cena, w 35 proc. doświadczenie, ale bardzo zależy im na poważnych i wiarygodnych kontrahentach, którzy zagwarantują terminowość realizacji kontraktu. Prace mają zakończyć się w 2029 r, a 1 stycznia 2030 r. szpital powinien być w pełni funkcjonalny i przyjmować pacjentów.

Obiekt główny na 20 tys. mkw. powierzchni całkowitej będzie mieścił ośrodek chemioterapii dziennej: 88 łóżek szpitalnych, 56 foteli do chemii dziennej, supernowoczesną aptekę z cytorobotem, który będzie robił leki dla pacjentów, w przyszłości także pion operacyjny. W planach są pomieszczenia diagnostyki obrazowej z rezonansem magnetycznym i mammografem. Standardem szpital ma wyprzedzić swoje czasy, choćby przez wykorzystanie sztucznej inteligencji łącznie z triażem pacjentów. - I ma być przyjazny dla pacjentów, a przecież będą to pacjenci bardzo ciężko chorzy, obarczeni dużą dozą stresu - mówi Marcin Rusiniak, dyrektor USK w Rzeszowie.

- Jeśli chodzi o onkologię zabiegową i radioterapię, to kwestia przyszłości - zastrzega prof. Adam Reich, rektor UR, zapewniając, że w tej kwestii prowadzone są rozmowy z Ministerstwem Zdrowia. - Traktujemy inwestycję w Świlczy jako rozbudowę szpitala uniwersyteckiego, a nie nowy szpital. Część kadr pracujących w tej chwili przy ul. Szopena będzie później pracowała w Świlczy.

Nie obawia się, że uchwalona przez Sejm i przedstawiona do podpisu prezydentowi ustawa o limitowaniu zarobków i czasu pracy lekarzom wywoła problemy z pozyskaniem kadr dla ośrodka w Świlczy.

- Będzie dawał bardzo duże możliwości rozwoju zawodowego, a to zawsze jest coś, co przyciąga lekarzy - zapewnia prof. Reich. - Z mojego rozpoznania wynika, że u nas stawki godzinowe są często wyższe niż w innych miastach wojewódzkich. Kiedy obecnie rozmawiam z kadrą profesorską w zakresie onkologii klinicznej, chirurgii onkologicznej, nasz szpital będzie dla nich bardzo atrakcyjnym miejscem pracy i już dzisiaj te osoby sygnalizują, że chciałyby być rozważane, jako potencjalni pracownicy tych jednostek. Jeśli chodzi o kardy, to my się nie boimy.

Ale przyznaje, że lekarzy onkologów na Podkarpaciu jest „troszeczkę mało". Zakłada też, że część ze studiujących medycynę w URZ wybierze w przyszłości ośrodek w Świlczy jako miejsce pracy, bo będzie to ośrodek na miarę XXI wieku, dający szansę na podniesienie kompetencji. ©℗

REKLAMA 0011616352



REKLAMA 0011616358



eprasa.pl c0cdb742ce

INWESTYCJE

Z Rzeszowa do Warszawy mamy dojechać koleją w dwie albo w trzy godziny

Dwie godziny przez Lublin albo trzy godziny przez Tarnobrzeg, Sandomierz i Radom – proponuje plan nowych szlaków i nowej siatki połączeń Zintegrowanej Sieci Kolejowej. Znacząco zyska na nim północ Podkarpacia

Andrzej Pięs

To część ogólnopolskiego planu Zintegrowanej Sieci Kolejowej w ramach Centralnego Portu Komunikacyjnego. O ile szlak wiodący przez Lublin był w tych planach oczywistością, to trasa z Rzeszowa do Warszawy przez Tarnobrzeg, Sandomierz, Ostrowiec Świętokrzyski, Starachowice i Radom była dotychczas rozważana. W tej chwili stanowi już propozycję ZSK do realizacji. Wariant nie wymusza budowy nowej trasy, opiera się głównie na modernizacji już istniejącej. - Ta propozycja pokazuje, że w tym przypadku znacznie bardziej uzasadnione społecznie i ekonomicznie, a także z punktu widzenia zapewnienia lepszych połączeń regionalnych i dalekobieżnych dla mieszkańców całego obszaru, jest oparcie się na gruntownie zmodernizowanej istniejącej infrastrukturze - tłumaczy zasadność pomysłu Maciej Dutkiewicz, dyrektora Biura Prasowego i Komunikacji Korporacyjnej spółki Port Polska. - Pozwoli to na poprawę dostępności transportu kolejowego w miastach średniej wielkości, takich jak np. Tarnobrzeg i ich powiązań z Rzeszowem, Kielcami, Warszawą czy Krakowem. Oznacza to również obsługę kolejową wszystkich miast z ich centrów, na dworcach, z których dotąd korzystają podróżni.



FOT. PKP INTERCITY

Ważnym elementem rozwoju i modernizacji infrastruktury będzie poprawa jakości obsługi kolejowej północnej części województwa

Podkreśla, że ważnym elementem rozwoju i modernizacji infrastruktury będzie również poprawa jakości obsługi kolejowej północnej części województwa, m. in. Mielca, Stalowej Woli czy Niska. W ten sposób stolica Podkarpacia zyska dodatkowy, poza „wariantem lubelskim" , szlak połączenia kolejowego ze stolicą kraju. Plan radykalnie podnosi znaczenie Sandomierza i Tarnobrzega w sieci połączeń, bo daje ich mieszkańcom większą częstotliwość połączeń dalekobieżnych.

Z kolei wariant z Rzeszowa przez Lublin stanie się częścią większego projektu Magistrali Wschodniej – kolejowego odpowiednika drogi Via Carpatia. Trasa ta została także zidentyfikowana jako kluczowa dla poprawy połączeń kolejowych w osi Lublin - Rzeszów, Kraków - Lublin, a docelowo także Rzeszów - Warszawa - Trójmiasto czy Rzeszów - Lublin - Siedlce - Białystok.

Obie trasy komunikujące Podkarpacie z centrum, wschodem i północą kraju mieszczą się w założeniach zintegrowanego w skali Polski Horyzontalnego Rozkładu Jazdy na rok 2035, do którego koncepcja nowej sieci kolei ma zostać zrealizowana.

- Ponad 200 kilometrów nowych linii, następne kilkaset kilometrów linii zmodernizowanych, nowe połączenia, szybkie połączenia kolei dużych prędkości - wyliczał Piotr Rachwalski, członek zarządu Port Polska CPK, kiedy odwiedził Rzeszów. - Skomunikujemy nie tylko region z resztą kraju w sposób szybki, w zasadzie bezkonkurencyjny, ale także poszczególne miasta. Wszystkie miasta powiatowe leżące przy liniach kolejowych będą skomunikowane z siecią kolei dalekobieżnych. ©℗

NASZA AKCJA

Gala XX edycji rankingu Złota Setka Firm Podkarpacia już 30 listopada

Renata Tereszkiewicz-Mac

Zakończyliśmy prace nad XX edycją rankingu Złota Setka Firm Podkarpacia, organizowanego przez „Nowiny" przy współudziale podkarpackiego oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i Małopolskiego Instytutu Gospodarczego. Patronem Honorowym Rankingu jest Związek Województw Rzeczypospolitej Polskiej a Patronem Merytorycznym Dun & Bradstreet Poland, wiodący i globalny dostawca danych i analiz.

Złota Setka Firm Podkarpacia od lat jest ważnym źródłem informacji o kondycji i rozwoju podmiotów gospodarczych naszego regionu, a przygotowywane przez nas zestawienie opiera się na wiarygodnych danych.

Gala Rankingu odbędzie się 30 listopada w Hotelu Prezydenckim w Rzeszowie. Do udziału w niej zaprosiliśmy przedstawicieli podkarpackich firm, samorządów, podmiotów z sektora publicznego i świata nauki.

Zainteresowanych uczestnictwem, którzy takiego zaproszenia jeszcze nie otrzymali, prosimy o kontakt pod nr. tel. 510 026 862.

Partnerem wydarzenia jest Województwo Podkarpackie.

Więcej na www.nowiny24.pl/zlota100



FOT. PAWEŁ DUBIEL

Gala rankingu Złota 100 to ważne wydarzenie w regionie

ORGANIZATOR
NOWINY24

WSPÓŁPRACA
Małopolski Instytut Gospodarczy
PTE

OGÓLNOPOLSKI PARTNER MERYTORYCZNY
dun & bradstreet

OGÓLNOPOLSKI PATRON MERYTORYCZNY
ZWIĄZEK WOJEWÓDZTW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REGIONALNY PARTNER GALI
arp
euro-park mielec
euro-park wisłosan

PARTNERZY
BESTA
DWORZYSKO PARK
BURY
INŻYNIERIA
HSW
PGZ
PODKARPACKIE przestrzeń otwarta
www.podkarpackie.eu
arseco
RARR Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego
aeropolis
castorama RZESZÓW

PATRONAT HONOROWY
WOJEWODA PODKARPACKI
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO
JERZY BORCZ PRZEWODNICZĄCY SEJMIKU WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO
Konrad Fijołek Prezydent Miasta Rzeszowa
STAROSTA RZESZOWSKI
BCC
PODKARPACKI KLUB BIZNESU
IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA W RZESZOWIE

PATRONAT MEDIALNY
TVP3 RZESZÓW
TVP info
Polskie Radio RZESZÓW

eprasa.pl c0cdb742ce

EDUKACJA

Dzieci rodzą się ze skrzydłami. Nauczyciele pomagają im je rozwinąć. Poznaj tych, którzy właśnie to robią

Dziś prezentujemy szersze grono nauczycieli uczestniczących w wielkim Plebiscycie Edukacyjnym. Zobaczcie osoby, które każdego dnia swoją pracą, zaangażowaniem i pasją pomagają młodym ludziom rozwijać skrzydła.

Już za dwa tygodnie zakończy się etap powiatowy tegorocznej edycji wielkiego Plebiscytu Edukacyjnego 2026. - Na naszych łamach regularnie opisywaliśmy jego uczestników. Tym razem pierwszeństwo oddajemy zdjęciom nauczycieli, którzy obecnie są w gronie liderów swoich kategorii. Chcemy w ten sposób zaprezentować szersze grono uczestników mających szansę na nagrody, ale przede wszystkim pokazać osoby, które każdego dnia swoją pracą, zaangażowaniem i pasją wpływają na życie uczniów - wyjaśnia Katarzyna Adamczyk, opiekująca się tą akcją od strony redakcyjnej.

Popatrzcie, może wśród prezentowanych fotografii odnajdziecie znajome twarze? Może są wśród nich Wasi byli nauczyciele albo wychowawcy Waszych dzieci? Ludzie, których spotykacie na szkolnych korytarzach, podczas lekcji, uroczystości czy wywiadówek. Ci, którzy tłumaczą, wyjaśniają, wspierają i motywują. Przewodnicy po świecie wiedzy, ale równie często także osoby, które potrafią dostrzec potencjał ucznia nawet wtedy, gdy sam jeszcze go nie widzi. Bo dzieci rodzą się ze skrzydłami, ale to nauczyciele pomagają im je rozwinąć... - Musimy uświadomić sobie, że za każdą z tych fotografii stoi uznanie uczniów, rodziców, absolwentów i lokalnych społeczności. To oni wyróżniają osoby, które ich zdaniem zasługują na podziękowanie za codzienny trud, cierpliwość i zaangażowanie wkładane w pracę z młodymi ludźmi - podkreśla Katarzyna Adamczyk. Jak przekonuje: - Warto zatrzymać się na chwilę przy twarzach osób, które znalazły się w gronie obecnych liderów etapu powiatowego. Bo za tymi zdjęciami kryją się wdzięczność, pamięć i świadomość, że codzienna praca nauczycieli jest dostrzegana i doceniana.

Więcej o akcji znajdziecie na: nowiny24.pl/nauczyciel

NAUCZYCIEL PRZEDSZKOLA



Kinga Idec, Przedszkole nr 2 Małego Artysty, Tarnobrzeg



Anna Farbisz, Przedszkole Niepubliczne Kraina Malucha, Dąbków



Małgorzata Misiewicz, Wesołe Przedszkolaki ze Słociny, Rzeszów

NAUCZYCIEL KLAS 0-III



Agnieszka Dębicka, Zespół Szkół im. Jana Pawła II, Jasionka



Urszula Andruch, Szkoła Podstawowa nr 1 im. Mikołaja Kopernika, Ustrzyki Dolne



Katarzyna Jabłońska, Szkoła Podstawowa, Stary Dzików

NAUCZYCIEL KLAS IV-VIII



Rafał Michta, Szkoła Podstawowa nr 37 im. Tadeusza Ferenca, Rzeszów



Maria Krzanowska, Szkoła Podstawowa nr 4 im. Stefana Żeromskiego, Jarosław



Sylwia Koteńko, Szkoła Podstawowa nr 9, Sanok

NAUCZYCIEL SZKOŁY PONADPODSTAWOWEJ



dr Grzegorz Klimkowski, I Liceum Ogólnokształcące im. Komisji Edukacji Narodowej, Sanok



Wiesław Pyzia, III Liceum Ogólnokształcące im. Cypriana Kamila Norwida, Rzeszów



Michał Słowik, Zespół Szkół Elektrycznych i Ogólnokształcących, Krosno

eprasa.pl c0cdb742ce

MOTORYZACJA

Podkarpacie motocyklami stoi. Mamy ich najwięcej w Polsce. Skąd bierze się fenomen naszego regionu?

Marcin Żminkowski

Podkarpacie zdominowało zestawienie przygotowane na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego. Liderem został powiat niżański, gdzie na tysiąc mieszkańców przypada ponad 97 zarejestrowanych motocykli. Trzecie miejsce w kraju zajął powiat kolbuszowski z wynikiem przekraczającym 76 motocykli na tysiąc mieszkańców.

W pierwszej dziesiątce krajowego rankingu znalazły się również Krosno oraz powiaty łańcucki, tarnobrzeski i jarosławski. Co więcej, aż 11 spośród 25 najwyżej sklasyfikowanych powiatów i miast w Polsce znajduje się właśnie na Podkarpaciu.

To wynik zdecydowanie wyróżniający nasz region na tle kraju. Dla porównania, w Wałbrzychu wskaźnik ten wynosi niespełna 20 motocykli na tysiąc mieszkańców.



FOT. MARCIN ŻMINKOWSKI

Marek Krawczyk: Za popularnością motocykli na Podkarpaciu stoją wieloletnie tradycje przekazywane z pokolenia na pokolenie

Skąd bierze się popularność jednośladów na Podkarpaciu? Zdaniem Marka Krawczyka, właściciela serwisu motocyklowego MOTA, nie jest to przypadek. Od pewnego czasu zdecydowanie widać rosnącą liczbę motocykli na drogach i coraz większe zainteresowanie ich obsługą. Trzeba zaznaczyć, że dzisiejsze motocykle są dużo młodsze i znajdują się w lepszym stanie technicznym niż kilkanaście lat temu. - Wymagają mniej napraw, mają mniejsze przebiegi, a zakup nowych motocykli w salonach dealerskich stał się standardem. Jeszcze 10 czy 20 lat temu było to rzadsze zjawisko - mówi Marek Krawczyk.

Od chopperów do motocykli adventure

Według właściciela serwisu MOTA źródeł dzisiejszej popularności motocykli należy szukać w czasach PRL-u. Podkarpacie było wtedy regionem bardzo mocno zmotoryzowanym, ale przede wszystkim motocyklami użytkowymi. Dla wielu rodzin były one podstawowym środkiem transportu i faktycznie wybierano je ze względów ekonomicznych. - Dziś jesteśmy spadkobiercami tamtego pokolenia. Jeśli motocyklem jeździł ojciec albo dziadek, to kolejne pokolenia również interesują się jednośladami. Ta tradycja jest w naszym regionie bardzo silna - podkreśla.

Jego zdaniem właśnie ten historyczny i rodzinny aspekt w dużej mierze tłumaczy, dlaczego Podkarpacie od lat pozostaje jednym z najbardziej zmotoryzowanych motocyklowo regionów kraju.

Przez wiele lat motocyklowy krajobraz Podkarpacia różnił się od innych części Polski.

- Przez długi czas dominowały tutaj motocykle klasyczne, szczególnie cruisery i choppery. Miało to związek z tym, że wcześniej bardzo popularne były motocykle zabytkowe używane na co dzień. Naturalnym etapem było więc przesiadanie się z klasycznych jednośladów na ich współczesne odpowiedniki - wyjaśnia Krawczyk.

W ostatnich latach nastąpiła wyraźna zmiana. Dziś zdecydowanie dominują motocykle turystyczne typu adventure. To one najczęściej trafiają do warsztatów i są wybierane przez osoby, które traktują motocykl jako sposób na podróżowanie i daleką turystykę.

Eksperci przypominają jednak, że statystyki GUS dotyczą liczby zarejestrowanych pojazdów, a nie motocykli faktycznie użytkowanych przez mieszkańców. Nie zmienia to faktu, że wyniki rankingu pokazują wyjątkowo silną pozycję Podkarpacia na motocyklowej mapie Polski oraz przywiązanie mieszkańców regionu do tradycji dwóch kółek. ©℗

WARTO SIĘ WYBRAĆ

18. Podkarpacki Kalejdoskop Podróżniczy - Festiwal Kultur Świata

Kinga Dereniowska

W jeden weekend odwiedź mroźną Islandię, Bliski Wschód, poznaj tajemnice Korei Południowej i zdobądź najwyższe szczyty świata. Jak to możliwe? Wystarczy w dniach 27-29 listopada przyjść na 18. Podkarpacki Kalejdoskop Podróżniczy - Festiwal Kultur Świata.

Festiwal odbędzie w ten weekend się w Centrum Wystawienniczo-Kongresowym Województwa Podkarpackiego ZEN COM Expo w Jasionce koło Rzeszowa.

Wśród zaproszonych gości są m. in.:

- Justyna Kowalczyk - Tekieli – dwukrotna mistrzyni olimpijska i czterokrotna zdobywczyni Kryształowej Kuli,
- Chris Niedenthal, wybitny fotoreporter i laureat World Press Photo,
- Czesław Lang, srebrny medalista olimpijski, dwukrotny medalista mistrzostw świata i dyrektor generalny Tour de Pologne czy
- Monika Witkowska - znakomita polska himalaistka i żeglarka, zdobywczyni m. in. Mount Everestu, K2 i Korony Ziemi, która odwiedziła ponad 180 krajów i trzykrotnie opłynęła Przylądek Horn.

Na festiwalowej scenie pojawią się znakomici globtroterzy, którzy zabiorą publiczność w niezwykłą wyprawę po zakątkach globu.

Uczestnicy poznają Bliski Wschód z perspektywy małżeństwa Drożdżalów, odkryją surowe krajobrazy Islandii razem z Kasią i Wojtkiem Grabowskimi, zajrzą do Korei Południowej dzięki opowieści Mijin Mok. Posłuchamy również o Koronie Ziemi Łukasza Łagożnego, długiej drodze z Polski do Australii, która pokonał Michał Woroch starą terenówką, a wracał do Polski, by kontynuować terapię i walczyć z chorobą.

Wśród festiwalowych tematów znajdą się także pogranicze polsko-czesko-słowackie oraz niezwykła podróż królową polskich rzek. Te historie udowadniają, że niesamowite przygody można przeżyć zarówno na drugim końcu świata, jak i znacznie bliżej – odkrywając piękno polskich regionów i niezwykłych miejsc.

Gazeta „Nowiny" i portal nowiny24.pl objęły to wydarzenie patronatem medialnym.
©℗

PROJEKT BUDŻETU 2027

Największe inwestycje: budowa dworca, centrum komunikacyjnego, remont stadionu

Bogdan Hućko

Projekt budżetu Miasta Jasła na 2027 rok został podpisany przez burmistrza Adama Kostrząba i przekazany do Biura Rady Miejskiej oraz Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie. Teraz nad projektem pochylą się radni poszczególnych komisji Rady Miejskiej i trafi na sesję budżetową.



FOT. PP

- Dochody miasta szacowane są na 304 mln zł - mówi Adam Kostrząb

Planowane dochody miasta szacowane są na 304,17 mln zł, wydatki na 318,83 mln zł, planowane wydatki majątkowe: 65,88 mln zł, planowana nadwyżka operacyjna: 1,85 mln zł, a deficyt budżetowy:14,66 mln zł. - Szczególnie ważna jest skala zaplanowanych wydatków majątkowych. To pieniądze przeznaczone na inwestycje, transfery majątkowe i wkłady do spółek miejskich. Warto spojrzeć na te liczby z szerszej perspektywy. W 2017 roku budżet Jasła po stronie dochodów wynosił 150,83 mln zł. W projekcie na 2027 rok jest to już 304,17 mln zł. Oznacza to, że w ciągu 10 lat nominalna wartość dochodów miasta wzrosła ponad dwukrotnie - podkreśla burmistrz Adam Kostrząb. - Jeszcze większą zmianę widać w wydatkach majątkowych. W 2017 roku wynosiły 25,8 mln zł, a dziś planujemy 65,88 mln zł. To wzrost o ponad 155 proc.

Według burmistrza, te liczby pokazują jak bardzo zmieniła się skala finansów Jasła i możliwości realizowania przedsięwzięć rozwojowych.

Projekt zakłada dodatni wynik operacyjny. - Oznacza to, że planowane dochody bieżące są wyższe od wydatków - tłumaczy Kostrząb.

Największe planowane inwestycje w 2027 r. to budowa dworca kolejowego i centrum komunikacyjnego, modernizacja stadionu przy ul. Śniadeckich, rozpoczęcie uzbrajania terenów w strefie inwestycyjnej Jasło - Warzyce, modernizacja oświetlenia drogowego, modernizacja przychodni przy ul. Chopina, a także w ramach projektu „Zielone Jasło" nowe tereny zielone, OZE i magazyny energii.©℗

eprasa.pl c0cdb742ce

STRONA ZDROWIA

Za tydzień • Czy cytrusy można jeść ze skórką? • 8 najbardziej popuarnych zabiegów w sanatoriach. Polacy za nimi szaleją

PORADNIK

Grypa przychodzi znienacka. To najważniejszy, ale nie jedyny objaw, po którym rozpoznasz tę chorobę

Zatkany nos, drapanie w gardle i brak sił? Grypa i przeziębienie dają podobne objawy, jednak ważne jest, aby je prawidłowo zidentyfikować. Choroby wywołują inne wirusy, stąd różny jest ich przebieg i dolegliwości

Anna Rokicka-Żuk

Grypa i przeziębienie to zakaźne choroby wirusowe, na które narażeni jesteśmy w sezonie jesienno-zimowym, a także wczesną wiosną.Powody? Na usta ciśnie się osławiony klasyk: Sorry, taki mamy klimat!

W zimnym okresie roku z powodu wahań temperatury na dworze ciężko ubrać się odpowiednio do panującej aury. Powodem zachorowań są także nagłe zmiany temperatury otoczenia, na które narażamy ciało. Po wyjściu z ciepłego pomieszczenia na zewnątrz różnica temperatur może sięgać nawet 20 stopni Celsjusza. W tym okresie najlepiej stosować metodę ubioru „na cebulkę", czyli warstwowo. Jednak nie zawsze to wystarczy, bo w szczycie zachorowań na infekcje oddechowe możemy łapać je nawet od przypadkowych osób.

Po czym rozpoznać pierwsze objawy przeziębienia?

Przeziębienie rozwija się powoli, a w jego przebiegu stopniowo pojawiają się kolejne objawy, które utrudniają normalne funkcjonowanie. To przede wszystkim katar (nieżyt nosa), zatkany nos, suchy lub mokry kaszel oraz ból gardła. Temperatura ciała może być podwyższona, ale nie wyższa niż 37-38 stopni Celsjusza, nasilając poczucie osłabienia. Do tego dochodzą takie objawy jak: uczucie drapania w gardle; obniżone samopoczucie i zmęczenie, które nie wynikają z przepracowania lub przetrenowania; uczucie zimna i chęć schowania się pod ciepłą kołdrą wraz z kubkiem ciepłej herbaty, aby nagrzać zmarznięte ciało.

Choroba przeziębieniowa zwykle trwa krócej niż 7 dni, jednak nieleczona może rozprzestrzenić się na dolne drogi oddechowe. Powoduje wtedy groźne i wymagające dłuższego leczenia zapalenie płuc lub zapalenie oskrzeli.

Przeziębienie, czyli zapalenie górnych dróg oddechowych (nosa, zatok i gardła), jest powszechnie występującą chorobą wirusową. Wywołać ją może nawet 200 rodzajów różnych patogenów. Najpowszechniej infekcję wywołują rinowirusy, odpowiedzialne za 30-50 proc. zachorowań.



FOT. FREEPIK

Wirusy grypy i przeziębienia przenoszą się drogą kropelkową przez kontakt z chorą osobą. Leczenie obu chorób opiera się na podawaniu środków przeciwwirusowych i łagodzących objawy

Podstawowe objawy grypy

Wirusy powodujące grypę nazywane są wirusami A, B i C. Są one dużo groźniejsze niż te powodujące przeziębienia. Co gorsze, patogeny te z roku na rok mutują, dlatego nie da się na nie uodpornić. Co roku tworzone są nowe szczepionki przeciwko grypie, które chronią przed zachorowaniem tylko w danym sezonie.

Infekcja grypowa objawia się wysoką temperaturą ciała, dochodzącą do wartości wyższych niż 38 stopni. Gorączce towarzyszą zimne dreszcze i potliwość, dlatego chorując na tę chorobę, można leżeć pod trzema kołdrami i nie odczuć satysfakcjonującego nagrzania ciała. Najdłużej utrzymującym się objawem, który może nie ustępować nawet przez 3-4 tygodnie od rozpoczęcia choroby, są bóle mięśniowo-stawowe.

Grypie towarzyszą silne, nieprzyjemne bóle mięśni całego ciała oraz stawów, które uniemożliwiają wykonywanie pracy fizycznej oraz umysłowej. Poczuciu niemocy i trudnościom w skupieniu się (np. na czytaniu książki) towarzyszą ból głowy, światłowstręt i awersja do pokarmów.

Katar nie jest częstym symptomem grypy, natomiast uporczywy, suchy i napadowy kaszel oraz ból w klatce piersiowej to objawy bardzo charakterystyczne. Osoby, które zaraziły się wirusem grypy typu B, mogą doświadczyć bólów brzucha, wymiotów oraz biegunki. Objawy te powodują odwodnienie i duże straty elektrolitów, dlatego nie można zapominać o nawadnianiu się w trakcie choroby.

Groźne powikłania po grypie

Zarówno grypa, jak i przeziębienie wywoływane są atakiem wirusów, które osłabiają układ odpornościowy (immunologiczny). Leczenie tych chorób opiera się na podawaniu środków przeciwwirusowych i łagodzących objawy takie jak stan zapalny, kaszel, gorączka i katar. Obiema chorobami można zarazić się drogą kropelkową przez kontakt z chorą osobą.

Powikłania nieleczonej grypy są groźne dla zdrowia i życia. Wiele z chorób rozwijających się jako skutek niewyleczonej grypy, wcale nie wskazuje na tę chorobę jako przyczynę. Są to:

- zapalenie płuc (szczególnie niebezpieczne dla seniorów) lub oskrzeli;
- bóle brzucha oraz nudności i wymioty, które doprowadzają do odwodnienia;
- zaostrzenia chorób przewlekłych, m.in. cukrzycy, przewlekłej choroby nerek;
- zapalenie ucha środkowego;
- zapalenie zatok, spojówek;
- ropny katar;
- zapalenie mięśni;
- zawał serca;
- ostra niewydolność nerek.

Grypa czy przeziębienie?

5 kluczowych zasad, które dają odpowiedź

- Grypę charakteryzuje nagły i bardzo silny początek (po ok. 24-48 godzinach od zakażenia), natomiast przeziębienie rozwija się stopniowo i powoli, a objawy nie są nasilone.
- Grypa i przeziębienie przebiegają z podwyższoną temperaturą ciała. Przeziębienie kończy się jednak na stanie podgorączkowym (37-38 stopni). Podczas grypy temperatura ciała wzrasta nagle powyżej 38-39 stopni, osiągając wartości nawet 40-42 stopni, stwarzając zagrożenie dla życia.
- Obu chorobom towarzyszy ból gardła, kaszel oraz chrypka, ale w przypadku grypy objawy te występują w połączeniu z bólem w klatce piersiowej, bólami mięśniowo-stawowymi i poczuciem niemocy.
- W przebiegu grypy mogą pojawić się silne bóle brzucha, niechęć do spożywania jedzenia (jadłowstręt), wymioty i biegunka, powodujące odwodnienie i utratę elektrolitów. Te objawy nie są typowe dla przeziębienia.
- Nieleczone lub niedoleczone przeziębienie może zająć nie tylko górne, ale i dolne drogi oddechowe, powodując zapalenie płuc lub oskrzeli. W przypadku grypy skutki i konsekwencje powikłań są znacznie poważniejsze, a nawet zagrażające życiu chorego.

eprasa.pl c0cdb742ce

SANATORIA

Krasnobród koło Nałęczowa. Niedoceniana perełka pośród polskich uzdrowisk

Jeśli szukasz zacisznego uzdrowiska, w którym możesz spędzić turnus na NFZ lub po prostu relaksujący weekend – nie pożałujesz

Emil Hoff

Krasnobród to doskonałe miejsce, by podleczyć się w ciszy i spokoju, bez tłoku i hałasu, jaki może uprzykrzać życie w bardziej znanych miejscowościach. Można się tu poczuć niczym w innym, prostszym i przyjaźniejszym świecie, a to za sprawą pięknej przyrody. Krasnobród otaczają gęste lasy sosnowe, jodłowe i bukowe, miasteczko leży na terenie Krasnobrodzkiego Parku Krajobrazowego i bardzo blisko Roztoczańskiego Parku Narodowego.

Uzdrowisko dedykowane dzieciom – i nie tylko

Z Krasnobrodem wiążą się postacie króla Jana III Sobieskiego i jego żony Marysieńki. Zakochani mieli spotykać się na tutejszym uroczysku, w Krasnobrodzie też królowa ufundowała piękny barokowy kościół.

Jednak historia uzdrowiska Krasnobród zaczyna się w końcu XIX w., kiedy sanatorium przeciwgruźlicze założył tu Alfred Rose. Nazywane było Instytutem Kumysologicznym, bo popularną metodą leczenia było spożywanie kumysu, czyli napoju na bazie koziego mleka.

Kolejne sanatorium otworzono w Krasnobrodzie w latach 30. XX w. Sanatorium na Belfoncie dedykowane było dzieciom i Krasnobród zaczął słynąć jako doskonałe centrum leczenia dzieci.

Niestety, uzdrowisko zostało zdewastowane w czasie II wojny światowej. W latach 50. odżyło: nowe sanatorium przeciwgruźlicze dla dzieci otwarto w 1950 r. na terenie dawnego pałacu Leszczyńskich. Od 1957 r. nosi ono miano Sanatorium Rehabilitacyjnego im. Janusza Korczaka. Dziś przyjmuje zarówno dzieci, jak i dorosłych kuracjuszy.

W Krasnobrodzie leczniczo działają trzy czynniki:

- mikroklimat, zwłaszcza powietrze przesycone olejkami eterycznymi z otaczających miasto iglastych lasów;
- borowina z przebogatego złoża „Majdan Wielki";
- wody mineralne (solanka chlorkowo-sodowo-bromkowa i jodkowa) z wysokim stężeniem siarczanów.

Profil leczniczy uzdrowiska Krasnobród obejmuje:

- choroby dolnych i górnych dróg oddechowych (pulmonologia i laryngologia), np. zapalenie gardła, zatok, migdałków, astma, mukowiscydoza, alergiczny nieżyt nosa;
- choroby ortopedyczno-urazowe (ortopedia), w tym wady postawy;
- choroby reumatologiczne (reumatologia);
- choroby układu nerwowego (neurologia), np. niedowłady, porażenia mózgowe, miopatie;
- otyłość.



FOT. SANATORIUM IM. JANUSZA KORCZAKA

Krasnobród leży w woj. lubelskim, w powiecie zamojskim, w gminie Krasnobród. To zaledwie dwie godziny jazdy autem od Nałęczowa

W Krasnobrodzie jest tylko jedno sanatorium na NFZ

W Krasnobrodzie działa tylko jedno sanatorium: Samodzielne Publiczne Sanatorium Rehabilitacyjne im. Janusza Korczaka. Mieści się ono w dawnym zespole pałacowo-parkowym Leszczyńskich, obok Zespołu Szkół.

Pawilon sanatoryjny, przychodnię uzdrowiskową i zakład przyrodoleczniczy otacza piękny park Podzamek, niedaleko też stąd nad okoliczne stawy i zalew, sanatorium leży też blisko rezerwatu przyrody Święty Roch i otuliny Roztoczańskiego Parku Krajobrazowego. Sanatorium łączy więc piękno zabytkowej architektury i przyrody. Ale uwaga – właśnie trwa remont budynków pałacowych. Na szczęście nie zakłóca on turnusów:

Zapewniamy, że prowadzone prace nie zakłócają realizacji świadczeń leczniczych, rehabilitacyjnych ani zakwaterowania kuracjuszy – komunikuje dyrekcja sanatorium.

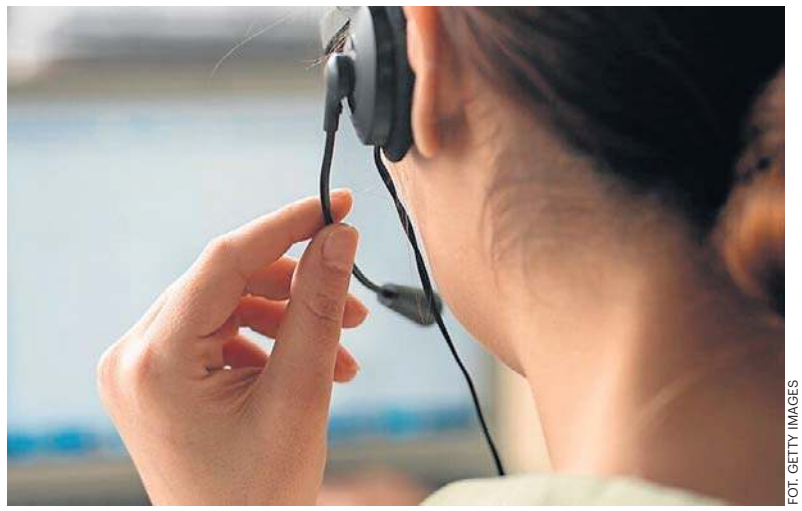
Co oferują turnusy w sanatorium w Krasnobrodzie?

Sanatorium Rehabilitacyjne im. Janusza Korczaka oferuje 152 miejsca dla kuracjuszy, w tym 56 miejsc dla dorosłych i 96 miejsc dla dzieci. Leczenie i rehabilitacja odbywają się stacjonarnie lub ambulatoryjnie. Oferowane są 27-dniowe turnusy dla dzieci (bezpłatne), 21-dniowe turnusy na NFZ (częściowo płatne) i 14-dniowe turnusy rehabilitacyjne z dofinansowaniem PCPR i PEFRON.

W czasie leczenia wykonywane są zabiegi z zakresu: elektroterapii, ultradźwięków, termoterapii, sollux, inhalacje, pola magnetycznego, laseroterapii, masaży wirowych wodnych, hipoterapii, kinezyterapii, krioterapii miejscowej, fluidoterapii, masażu klasycznego.

Za dodatkową opłatą kuracjusze mogą też korzystać ze SPA z ofertą m.in. kąpieli ziołowych, masaży gorącą czekoladą, peelingów, maseczek i parafinowych zabiegów na dłonie.

Skoro o opłatach mowa, w Krasnobrodzie dostępne są też pełnopłatne turnusy prywatne. Ceny wynoszą ok. 250 zł za dobę (plus 4 zł opłaty uzdrowiskowej za każdy dzień pobytu). W ofercie są 3 zabiegi dziennie z możliwością dokupienia kolejnych wedle cennika, oczywiście po konsultacjach z lekarzem prowadzącym leczenie.



FOT. GETTY IMAGES

ZDROWIE PSYCHICZNE

Można przyjść „z marszu" albo zadzwonić. Ważna pomoc dla osób w kryzysie

Julita Rączkowska

Mają być pierwszym kontaktem dla osób zmagających się z problemami psychicznymi i drogowskazem w często skomplikowanym systemie opieki zdrowotnej. Punkty Zgłoszeniowo-Koordynacyjne, działające w ramach pilotażu Centrów Zdrowia Psychicznego, miały skrócić drogę do specjalisty. Jak to wygląda w praktyce?

Z założenia wystarczy przyjść lub zadzwonić i powiedzieć, że potrzebuje się pomocy. Bez skierowania, bez wcześniejszego umawiania wizyty i bez konieczności samodzielnego szukania odpowiedniego specjalisty. Brzmi prosto. Ale czy rzeczywiście tak wygląda to w praktyce? Postanowiliśmy to sprawdzić. Skontaktowaliśmy się z Punktem Zgłoszeniowo-Koordynacyjnym w Toruniu i przeszliśmy przez pierwszy etap kontaktu.

Pierwsze pytanie, które zadaliśmy podczas rozmowy, dotyczyło możliwości zgłoszenia się do punktu bez wcześniejszej rejestracji. Dla osoby znajdującej się w kryzysie psychicznym nawet konieczność wykonania kilku telefonów czy szukania wolnego terminu może być dodatkową przeszkodą. W toruńskiej placówce nie trzeba jednak wcześniej umawiać wizyty. Jak potwierdziła nam pracowniczka punktu, osoba potrzebująca pomocy może po prostu przyjść na miejsce.

Co dzieje się później? Pierwszym etapem jest rozmowa z koordynatorem, który ocenia sytuację pacjenta. Nie chodzi wyłącznie o zapisanie go na wizytę, ale przede wszystkim o ustalenie, jakiego rodzaju wsparcia potrzebuje i czy jego stan wymaga pilnej interwencji.

– My, koordynatorzy pierwszego kontaktu, oceniamy, w jakim stanie jest pacjent i czy wymaga pilnej pomocy, czy możemy wpisać go na listę oczekujących – wyjaśniła nam koordynatorka. – Jeżeli jest stan pilny, musimy zapewnić osobie pomoc w ciągu 72 godzin – podkreśliła nasza rozmówczyni.

Wyjaśniła również, że za stan pilny uznaje się sytuację, w której istnieje zagrożenie życia pacjenta. Placówka dysponuje poradnią zdrowia psychicznego, a także możliwością skorzystania z izby przyjęć szpitala psychiatrycznego. Dzięki temu osoby wymagające pilnej interwencji mogą zostać skierowane do odpowiedniego miejsca.

Inaczej wygląda sytuacja pacjentów, których stan nie wymaga natychmiastowej pomocy. Wówczas mogą zostać wpisani na listę oczekujących. Jak przyznała koordynatorka, terminy do części specjalistów bywają odległe. Nie oznacza to jednak, że każdy pacjent musi czekać kilka miesięcy. W poradni przyjmują również lekarze rezydenci, którzy dopiero rozpoczynają pracę. W ich przypadku czas oczekiwania na wizytę może być znacznie krótszy.

Jak usłyszeliśmy, pracownicy punktu starają się uwzględniać nie tylko dostępność lekarzy, ale również preferencje osób zgłaszających się po pomoc. Niektórzy pacjenci czują się swobodniej podczas rozmowy z kobietą, inni wolą konsultację z mężczyzną. Znaczenie może mieć także sposób komunikacji i charakter lekarza.

– Dopasowujemy specjalistów do pacjenta. Jeżeli ktoś woli rozmawiać z kobietą albo z mężczyzną, również staramy się to uwzględnić – usłyszeliśmy od koordynatorki. Dla osoby, która po raz pierwszy decyduje się opowiedzieć o swoich problemach psychicznych, poczucie bezpieczeństwa i zaufanie do specjalisty mogą mieć szczególne znaczenie.

eprasa.pl c0cdb742ce

PROFILAKTYKA



FOT. KATARZYNA WĄS-ZANIUK

Zdrowie było jednym z głównych wątków programowych VIII edycji konferencji Our Future Forum, która odbyła się 12 listopada br. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie

Ryzyko wczesnego zawału i udaru rośnie, jeśli pacjent nie zmieni codziennych nawyków

Kluczowe znaczenie mają odpowiednia dieta, edukacja zdrowotna i codzienne wybory. Prozdrowotne nawyki trzeba wpajać już od dziecka.

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Dobre samopoczucie nie zawsze oznacza, że w naszym organizmie nie rozwijają się problemy zdrowotne. W przypadku zaburzeń metabolicznych pierwsze sygnały bywają trudne do zauważenia.

Mówił o tym prof. Grzegorz Dzida podczas debaty na Scenie Profilaktyczno-Samorozwojowej VIII edycji konferencji Our Future Forum. Profesor jest specjalistą diabetologii, chorób wewnętrznych i hipertensjologii, na co dzień związany jest z Katedrą i Kliniką Chorób Wewnętrznych na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie.

Ekspert wskazał na kluczową rolę badań profilaktycznych wykonywanych już u najmłodszych pacjentów. Jako przykład podał lipidogram.

– Sześciolatkowie od zeszłego roku mają w bilansie zdrowia lipidogram. My chcemy wykryć jak najwcześniej rodzinne postacie hipercholesterolemii. To są takie choroby, które w różnym nasileniu powodują udary mózgu, zawały serca zaraz po dwudziestce. I najlepiej to wykryć w dzieciństwie, kiedy mamy możliwość zapobiegania zawałom, udarom mózgu w perspektywie 10, 15 czy 20 lat (...) Możemy wprowadzić różne interwencje zdrowotne, tak zwane behawioralne. Nauczyć jak się odżywiać, ale także jest opcja nawet interwencji farmagologicznej. Także już sześciolatki są ujęte taką profilaktyką – przyznał prof. Dzida.

Specjalista w dziedzinie diabetologii, hipertensjologii oraz chorób wewnętrznych podkreślił, że w perspektywie 20-30 lat przełoży się to na wyraźne zmniejszenie liczby przedwczesnych zawałów serca i udarów mózgu.

Jak zaznaczył, incydenty sercowo-naczyniowe występujące już u osób około 30. roku życia często prowadzą do trwałych ograniczeń zdrowotnych, zawodowych i społecznych, nierzadko skutkując niepełnosprawnością w okresie największej aktywności życiowej.

Zawał i udar dotykają coraz młodszych

Incydenty sercowo-naczyniowe występujące już u osób około 30. roku życia. Często prowadzą do trwałych ograniczeń zdrowotnych, zawodowych i społecznych, nierzadko skutkując niepełnosprawnością w okresie największej aktywności życiowej.

Prof. Dzida zwrócił również uwagę, że jednym z najpoważniejszych długofalowych zagrożeń zdrowotnych pozostają nadwaga i otyłość, które zwiększają ryzyko rozwoju chorób metabolicznych.

– Nadwaga i otyłość niosą ze sobą pewne zagrożenia, jeżeli chodzi o zagrożenia metaboliczne. Proszę sobie wyobrazić, że w Polsce żyje 900 tys. ludzi z nierozpoznaną cukrzycą (...) To skryta choroba, która nie daje praktycznie żadnych objawów. Niszczy nasz organizm, wpływa na układ krwionośny, powodując powikłania – powiedział.

Prof. Dzida odniósł się również do edukacji zdrowotnej, podkreślając, że jej brak ma realne konsekwencje dla zdrowia społeczeństwa.

Jak zaznaczył, niewystarczająca wiedza dotycząca m.in. zasad prawidłowego odżywiania sprawia, że wielu pacjentów dopiero w dorosłym życiu mierzy się ze skutkami niezdrowych nawyków.

– My jako lekarze dziwimy się, dlaczego jest taki opór polityczny, przed edukacją zdrowotną (w szkołach – red.). To może tylko pomóc, nie zaszkodzić. Życie erotyczne to jest tylko jeden z elementów. Ta edukacja uczy, jak się odżywiać. Powinna być jednak obowiązkowa, dlatego że widzimy skutki takiej niewiedzy, braku tej edukacji w dorosłym życiu. Czasami mówimy pacjentom, że jeżeli się ma wysoki cukier, a je się łubiankę śliwek to żadne cudowne leki na cukrzycę nie pomogą. Ta świadomość jest jednak bardzo ważna – przyznał specjalista.

NAUKA

Nagła śmierć sercowa. Umiera 40 tys. Polaków rocznie. Często znienacka, we śnie

Julita Rączkowska

Nagła śmierć sercowa może nastąpić u osób, u których nie występują żadne wyraźne objawy choroby. Międzynarodowy zespół naukowców wytrenował jednak sztuczną inteligencję, która potrafi dostrzec ukryte zagrożenie w rutynowym badaniu EKG. Przeanalizowany przez algorytm zbiór ponad 440 tys. zapisów ujawnił subtelne wzorce, które do tej pory umykały uwadze lekarzy.

Za badaniem stoją specjaliści m.in. z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley, Harvard Medical School oraz szwedzkiego Uniwersytetu w Halmstad, którymi kierował Ziad Obermeyer. Celem projektu było sprawdzenie, czy zwykły elektrokardiogram kryje w sobie informacje pozwalające precyzyjniej szacować ryzyko nagłej śmierci sercowej. Do wytrenowania algorytmu posłużyło ponad 440 tys. zapisów EKG ze Szwecji, które zestawiono z danymi z aktów zgonu. Dzięki temu system nauczył się wychwytywać minimalne różnice między wynikami osób zdrowych, pacjentów z rozpoznanym ryzykiem sercowo-naczyniowym oraz tych, którzy ostatecznie zmarli z przyczyn kardiologicznych.

Po zakończeniu treningu skuteczność modelu zweryfikowano na dwóch kolejnych zbiorach danych – zanonimizowanych zapisach ze szpitala w San Diego oraz dokumentacji pacjentów z Tajpej. Pozwoliło to potwierdzić, że algorytm radzi sobie z oceną zagrożenia również w zupełnie innych populacjach.



FOT. 123RF

Nagły zgon sercowy jest następstwem niewydolności serca

AI widzi więcej niż standardowe badania

Obecnie lekarze oceniają ryzyko nagłej śmierci sercowej m.in. na podstawie tego, jak skutecznie serce pompuje krew podczas każdego skurczu (tzw. frakcja wyrzutowa). Pomiar ten pomaga zdecydować, komu należy wszczepić kardiowerter-defibrylator – urządzenie wykrywające groźne zaburzenia rytmu i przywracające prawidłową pracę serca za pomocą impulsu elektrycznego. Nowy algorytm może dostarczyć bezcennego wsparcia. Podczas gdy tradycyjne metody wyodrębniały w badaniu grupę pacjentów z rocznym odsetkiem nagłych zgonów sercowych na poziomie 4,6 proc., system AI wskazał grupę, w której wskaźnik ten sięgał aż 7 proc. Co ważniejsze, model wychwycił także osoby, które według obowiązujących kryteriów uznano by za pacjentów niskiego ryzyka. Oznacza to, że analiza zwykłego EKG może z czasem pomóc lekarzom dostrzegać ukryte zagrożenie u chorych, którzy dotychczas nie wzbudzali większego niepokoju.

Naukowcy chcą wykorzystać algorytm w szpitalach

Badacze nie zamierzają poprzestać na analizie archiwalnych zapisów. Kolejnym krokiem będzie sprawdzenie, jak system sprawdzi się w codziennej pracy lekarzy. Ziad Obermeyer współpracuje już z placówkami w Szwecji, Stanach Zjednoczonych i na Tajwanie, aby zintegrować algorytm ze szpitalnymi bazami EKG. Plan zakłada bieżące skanowanie wyników i wyłanianie pacjentów wymagających pogłębionej diagnostyki. Jednym z pomysłów jest wyposażenie takich osób w specjalne plastry monitorujące aktywność elektryczną serca przez dłuższy czas. Zebrane w ten sposób informacje pomogą naukowcom lepiej zrozumieć procesy biologiczne stojące za sygnałami ostrzegawczymi, które wyłapuje AI. Docelowo wiedza ta ułatwi też kwalifikowanie pacjentów do wszczepienia kardiowertera defibrylatora, tak aby leczenie profilaktyczne trafiało dokładnie do tych, którzy najbardziej go potrzebują. Zespół liczy również na to, że odkryte przez algorytm wzorce otworzą nowy rozdział w badaniach nad mechanizmami nagłej śmierci sercowej.

eprasa.pl c0cdb742ce

PROGRAMOWO

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2



Majak przesłuchuje Grzelaków w sprawie morderstwa Bogumiła Krapika, ale Borys ma alibi dzięki wyjazdowi do Londynu. Tymczasem Madzia przygotowuje pokaz mody i zaprasza Ignacego do roli modela, a Celina i Sadowski trafiają na klientkę, która chce uczynić z Brońskiej „testerkę wierności". Z kolei Renatę dopada głęboki kryzys, gdy dawny diler proponuje jej w Feel Good narkotyki.

Jakiś czas temu w życiu Natalii pojawił się zupełnie nowy mężczyzna. Od pewnego czasu kancelarię prawniczki regularnie odwiedza pewien przystojny kurier - Michał Kwiatkowski. Mężczyzna o egzotycznej aparycji z miejsca wpadł w oko Natalii, która podczas ich pierwszego spotkania nieoczekiwanie pozwoliła sobie na wyjątkowo śmiały krok... Czy drogi Natalii i Michała się skrzyżują?



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Nalepa odwozi rano Weronikę do sanatorium. Gdy przyjeżdża do pracy zaskakuje go wiadomość, że Orianie udało się przekonać do operacji pacjenta z tętniakiem. Podczas operacji Nalepa doznaje zamroczenia – nic nie widzi!!!

Zięba jest zły, widząc jak Elena wprowadza chaos w jego mieszkaniu – kobieta obiecuje dziś posprzątać. Jednak po południu Włodek z Dorotą zastają w mieszkaniu totalny armagedon! Zakrzewska, w poczuciu winy, rzuca się do sprzątania... Niebawem pojawia się były mąż Eleny z ich synem – okazuje się, że miał zostawić Adasia u mamy. Kurek ma dość – zabiera syna i każe przypomnieć Elenie, że za parę dni jest rozprawa o opiekę nad dzieckiem – niech chociaż o tym nie zapomni! Bradecka dopada Fabiana – daje mu tydzień na usunięcie Marty ze stacji! W przeciwnym razie zarząd otrzyma filmik...

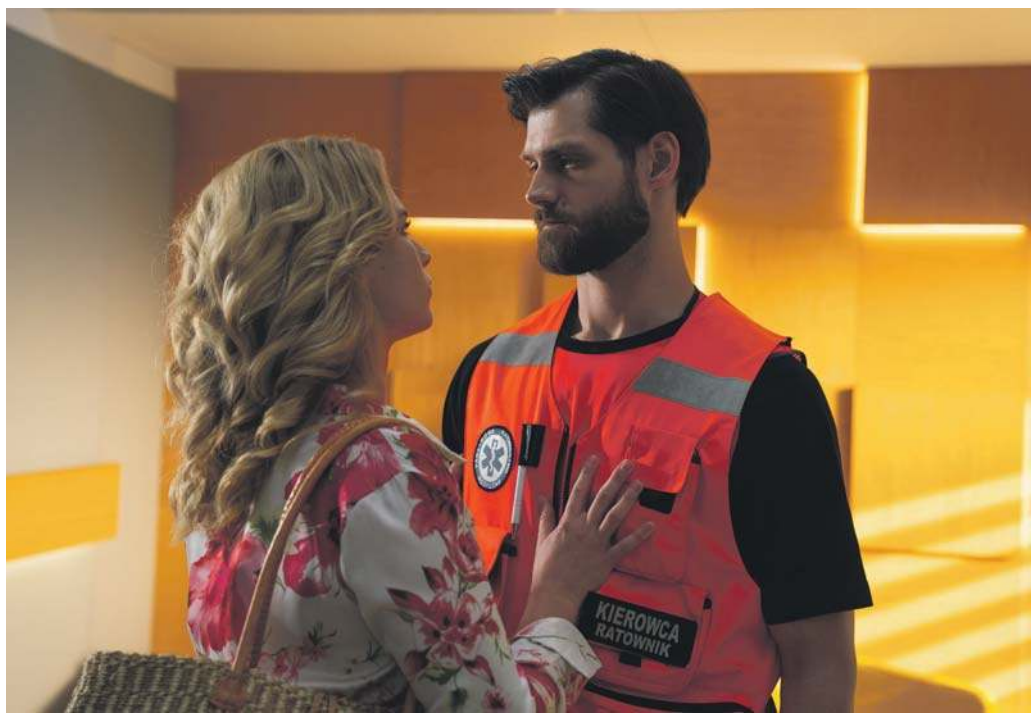
G. 20:50

NA DOBRE I NA ZŁE

TVP 2

Personel szpitala przechodzi szkolenie na wypadek sytuacji nagłych, którym dowodzą Kinga z Falkowiczem.

Tymczasem Zuza, udając zatroskaną przyjaciółkę Blanki, uparcie wraca do kliniki, by zobaczyć się z Niną i wykorzystuje związane ze szkoleniem zamieszanie, by małą ponownie zabrać. Tego samego dnia na SOR w Leśnej Górze trafia także Dominik Biegun – brat policjanta Radka. Chłopak ma zespół Downa, doznaje poważnego urazu brzucha i zostaje pacjentem Wiktorii. Do gabinetu Marii zagląda natomiast Ewa Wąsik, była ukochana Darka, którą ratownik przedstawia Matyldzie jako swoją „ciocię". A gdy dziewczyna poznaje w końcu prawdę, jest w szoku i decyduje się zerwać z Darkiem. Policja identyfikuje mężczyznę z półświatka, Dawida Rapackiego, z którym spotkała się Zuza. Blanka z Mariem zabierają małą Ninę ze szpitala i planują wyjazd z córką z kraju, dla bezpieczeństwa ukrywając to przed wszystkimi wokół, nawet przed Tretterem. Zuza sprytnie nakłania jednak „przyjaciółkę", by podała jej swój nowy adres.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Grażyna jest zapracowana i samotna. Nie ma czasu ani możliwości, żeby kogoś poznać. Przypomina sobie jednak, że jedna z pacjentek We-Medu prowadzi biuro matrymonialne w starym stylu. Grażyna postanawia w końcu zawalczyć o własne szczęście i zgłasza się do Orchidei. Na jej konto zaczynają spływać pierwsze oferty...

Piotrek wciąż bezskutecznie namawia Melkę na wizytę u ginekologa. W końcu prosi o pomoc Kacpra.



G. 20:30

Słoneczna. Poza ciszą

TVP 1

Sytuacja wokół tragicznego wypadku coraz bardziej się komplikuje. Ojciec Dawida nie potrafi pogodzić się ze śmiercią jedynego dziecka. Z każdym dniem coraz mocniej narasta jego nieufność wobec wersji przedstawionej przez Lenę. Zwiastuje to kolejny głęboki konflikt.

G. 21:50

Na sygnale

TVP 2

Wiktor, razem z Martyną i Piotrem, organizuje w bazie dla Lisickiego „trening kompetencji miękkich" – po skardze, która wpłynęła na Dobromira do Izby Lekarskiej. Na kolejnym dyżurze zespół doktora Banacha jedzie na zawody dla strongmenów, gdzie doszło do poważnego wypadku i jest dwoje rannych. Jeden z pacjentów trafia do Leśnej Góry.

eprasa.pl c0cdb742ce

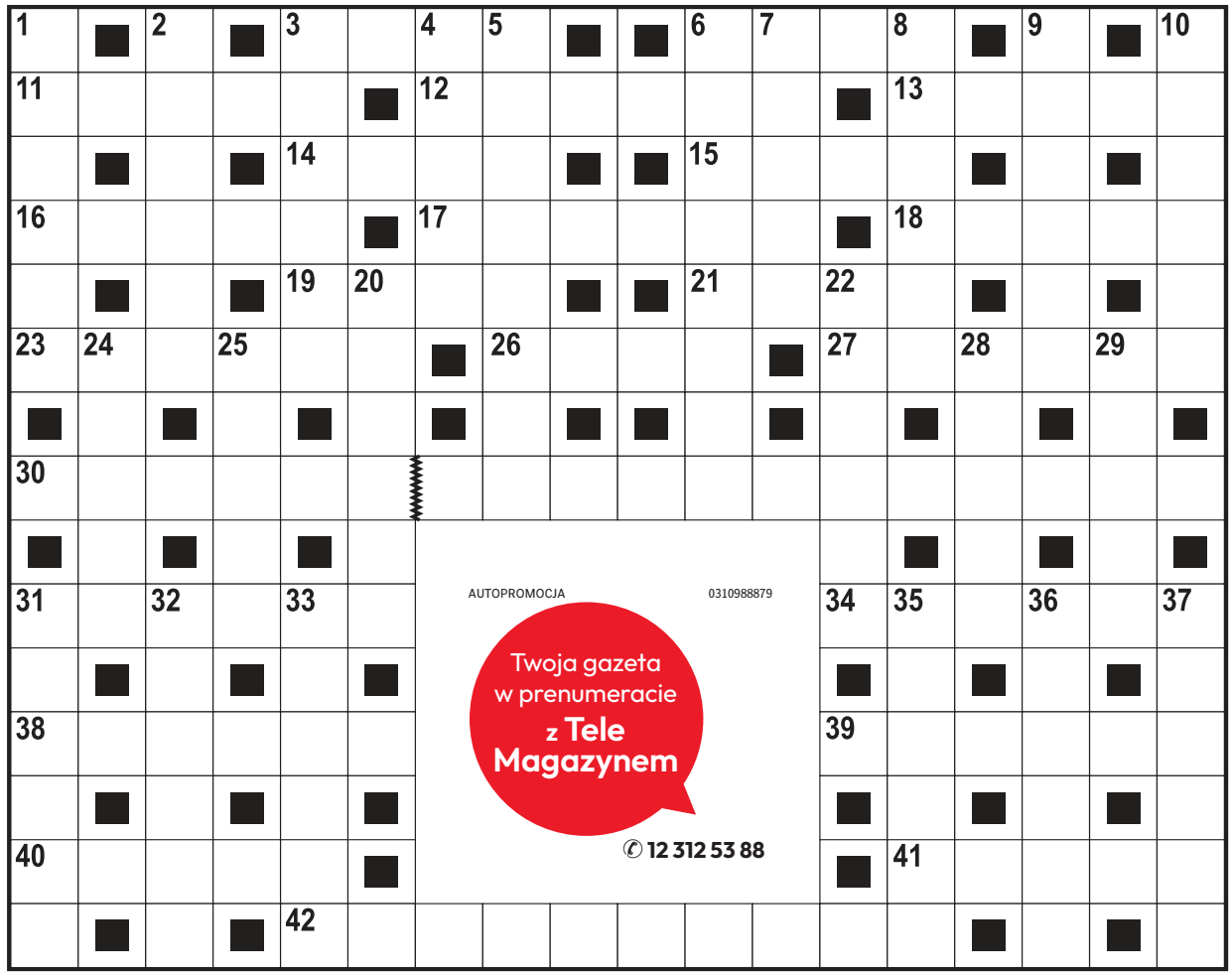
KRZYŻÓWKA NR 182

Poziomo:

3) tłuszcz z wątroby dorsza,
6) trująca mgła nad miastem,
11) popularny płyn do płukania tkanin,
12) przyrząd optyczny do obserwacji dalekich obiektów,
13) dawny indyjski książę,
14) uczeń szkoły podoficerskiej,
15) np. „Szumią jodły na gór szczycie”,
16) ptak budujący wiszące gniazda,
17) gęsty napój ze sfermentowanego mleka,
18) dawny żołnierz lekkiej jazdy,
19) polski pies myśliwski,
21) ozdobne nakrycie na łóżko,
23) jedna z faz Księżyca,
26) legendarny człowiek śniegu,
27) zwinna afrykańska antylopa,
30) polska aktorka, grała m.in. w „Pociągu” i „Niewinnych czarodziejach”,
31) polska marka kawy i herbaty,
34) słynny film Krzysztofa Kieślowskiego z Jerzym Stuhrem,
38) wąska szczelina,
39) spadek po przodkach,
40) stolica europejska z Ostrą Bramą,
41) wojskowy kolor o odcieniu zgniłej zieleni,
42) wprowadzenie planu w życie.

Pionowo:

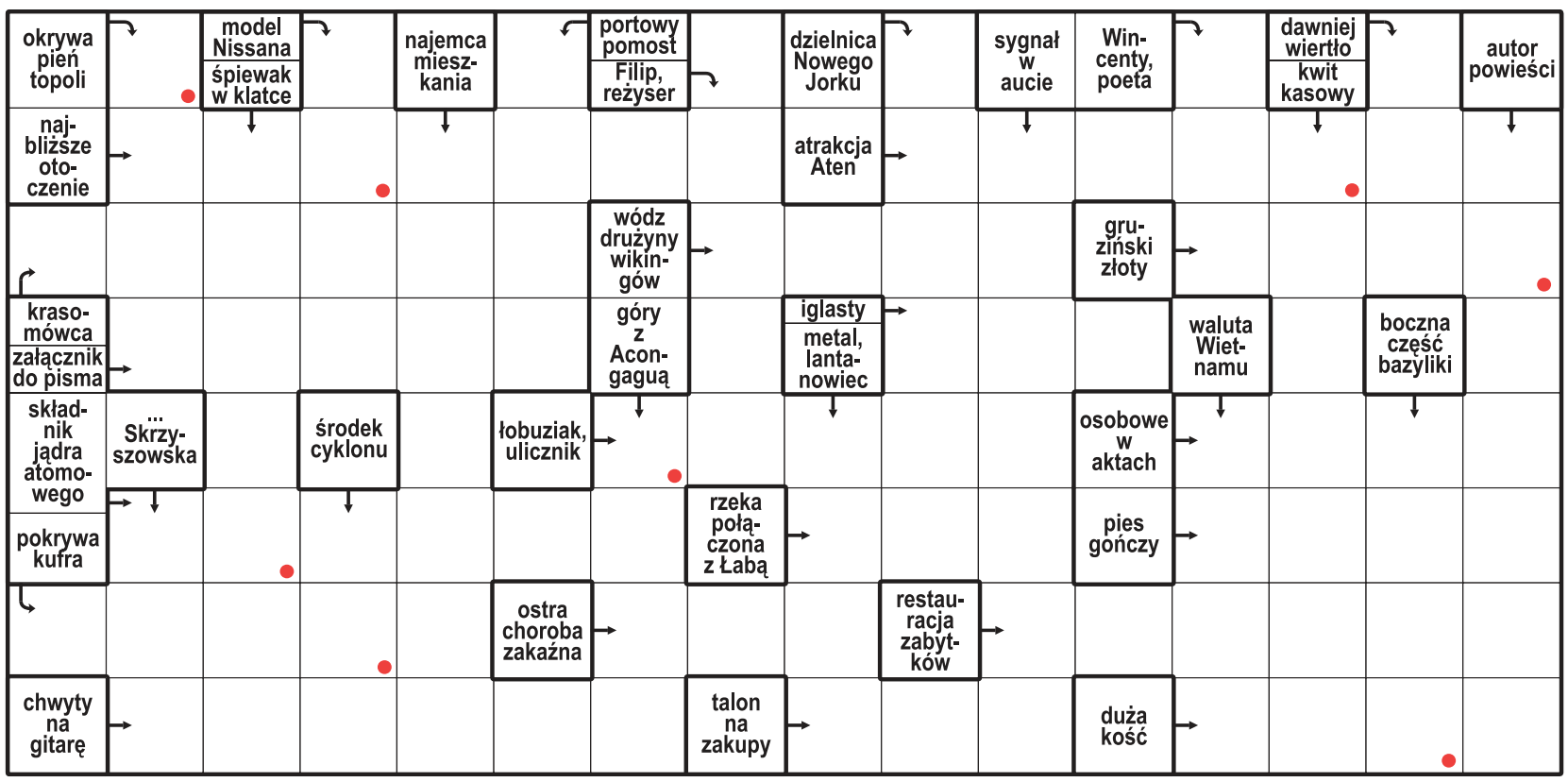
1) student seminarium duchownego,
2) niedobór czerwonych ciałek,
3) pancerny skarbiec bankowy,
4) ulica w szpalerze drzew,
5) świeżo wzbogacony dorobkiewicz,
6) odmiana czerwonych jabłek,
7) imię Lipińskiej lub Żmudy Trzebiatowskiej,
8) rodzaj pieczywa z mąki razowej,
9) apel do społeczeństwa,
10) mieszkanka stolicy Egiptu,
20) słynny balet Arama Chaczaturiana,
22) szklana rurka laboratoryjna,
24) pokrywa skrzyni lub trumny,
25) specjalny sposób odżywiania,
28) znak na wyrobach ze złota,
29) dawny czterokołowy powóz ze składanym dachem,
31) wielka odwaga, bohaterstwo,
32) „… ze wsi Warszawa”, zespół folkowy,
33) przemoc stosowana w celu zastraszenia,
35) kostna lub ziemniaczana,
36) szybki rosyjski taniec ludowy,
37) rzeczywiste warunki, fakty.



ROZWIĄZANIE NR 181

M	O	N	O	G	R	A	M	■	■	P	A	R	M	E	R	K	I
A	■	A	■	O	■	■	O	L	G	A	■	■	A	■	Z	■	G
S	■	T	■	K	A	D	R	■	■	K	W	I	T	■	E	■	N
Z	Ł	U	D	A	■	R	O	B	O	T	A	■	N	I	S	Z	A
O	■	R	■	R	■	E	■	E	■	■	G	■	I	■	Z	■	C
P	I	A	S	T	■	S	Z	K	O	Ł	A	■	A	R	A	B	Y
■	R	■	Z	■	M	■	■	O	■	Z	■	P	■	E	■	L	■
R	E	G	U	L	A	M	I	N	Z	A	B	I	J	A	N	I	A
■	N	■	B	■	Ś	■	■	■	■	■	■	O	■	L	■	N	■
Z	A	P	A	Ś	Ć	■	■	■	■	■	■	N	I	E	B	Y	T
G	■	A	■	W	■	■	■	■	■	■	■	■	S	■	O	■	R
R	Ó	W	N	I	K	■	■	■	■	■	■	Ś	M	I	G	Ł	O
O	■	A	■	Ę	■	■	■	■	■	■	■	■	E	■	A	■	J
Z	E	N	I	T	■	■	■	■	■	■	■	■	N	I	C	E	A
A	■	A	■	O	P	A	L	E	N	I	Z	N	A	■	Z	■	K

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KOPIARKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś los uchyli zasłonę. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że krótki znak wskaże właściwą drogę.

Ryby (19.02 - 20.03)
Szept intuicji poprowadzi Cię dalej. Horoskop na dziś radzi nie lekceważyć drobnych zbiegów okoliczności.

Baran (21.03 - 19.04)
Nadejdą ciekawe wieści. Horoskop dzienny na środę mówi, że między słowami ukryje się cenna wskazówka.

Byk (20.04 - 20.05)
Niewidoczna nić połączy fakty. Horoskop dzienny radzi zaufać przeczuciu. Na pewno Cię nie zawiedzie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Horoskop na dziś mówi, że blask pewnej sprawy przygaśnie na moment, by pokazać głębszy sens całej historii.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na środę zapowiada, że to, co wydawało się zwyczajne, odsłoni dzisiaj nowe znaczenie.

Lew (23.07 - 22.08)
Równowaga wróci cicho. Horoskop dzienny wróży, że jeden gest zmieni więcej, niż możesz teraz przewidzieć.

Panna (23.08 - 22.09)
Tajemnica krążąca wokół Ciebie zacznie się wyjaśniać. Horoskop na dziś radzi niczego nie przyspieszać.

Waga (23.09 - 22.10)
Plan nabierze kształtu. Horoskop dzienny na środę sugeruje obserwować znaki pojawiające się po drodze.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość przyniesie odpowiedź. Horoskop dzienny radzi nie szukać skrótów tam, gdzie działa cierpliwość.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nieoczekiwane spotkanie poruszy myśli. Horoskop na dziś podpowiada, by zapamiętać każdy szczegół.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Sny i wspomnienia podsuną trop. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja odkrywaniu ukrytych znaczeń.

eprasa.pl c0cdb742ce

LITERATURA

200 lat temu urodził się Carlo Collodi - jego „Pinokio” doczekał się w Polsce ponad 90 wydań

Marta Panas-Goworska

24 listopada 1826 r. we Florencji przyszedł na świat Carlo Collodi. Zanim napisał opowieść o niesfornym pajacyku, walczył o zjednoczenie Włoch, był dziennikarzem i satyrykiem politycznym. Świat zna go jednak jako twórcę Pinokia.

Collodi nie było jego prawdziwym nazwiskiem. Naprawdę nazywał się Lorenzini, a jako pseudonim literacki przyjął nazwę miasteczka, z którego pochodziła jego matka - Collodi. Dzięki temu, że rodzice przyszłego pisarza pracowali dla zamożnego markiza Ginoriego, ten opłacił edukację chłopca. Sam autor wspominał później, że w całej szkole „był uczniem najbardziej leniwym, niesfornym i krnąbrnym”. W 1848 roku w północnych Włoszech wybuchły powstania przeciwko panowaniu austriackiemu, a do walk przyłączyli się ochotnicy. Wśród nich znalazł się 21-letni Carlo. Razem z nim zaciągnęli się brat Paolo oraz Giulio Piatti, właściciel księgarni, w której pracował Collodi. Po powrocie do Florencji współtworzył „Il Lampione”, pismo satyryczne, które komentowało wydarzenia polityczne i wyśmiewało przeciwników ruchu niepodległościowego. Agitował za zjednoczeniem Włoch. W 1861 roku jego marzenia się spełniły, bo zostało proklamowane Królestwo Włoch.

Według badaczki Katarzyny Kleczkowskiej, Collodi, „niedoszły duchowny, hazardzista, alkoholik i kobieciarz”, marzył o napisaniu arcydzieła dla dorosłych. Jednak jego skłonność do „surrealizmu, satyry i absurdu” sprawiała, że współcześni widzieli w nim autora literatury dziecięcej. W1875 roku podjął się tłumaczenia francuskich baśni. Kilka lat później Guido Biagi, związany z czasopismem dla dzieci poprosił Collodiego o napisanie opowieści w odcinkach. Tak narodziło się jego opus magnum, czyli „Pinokio”.

Pierwszy odcinek „Historii pajacyka” ukazał się 7 lipca 1881 roku. Opowieść miała zakończyć się znacznie wcześniej, niż znamy ją dzisiaj. W październiku Collodi uśmiercił swojego bohatera. Pinokio został powieszony na dębie przez zbójców, za którymi kryli się Lis i Kot. Mali czytelnicy nie chcieli pogodzić się z takim zakończeniem. Do redakcji zaczęły napływać listy z żądaniami dalszego ciągu przygód pajacyka. W lutym 1882 roku Pinokio powrócił na łamy czasopisma. W 1883 roku „Przygody Pinokia” ukazały się w formie książki. Choć opowieść miała charakter wychowawczy, daleko jej było do pogodnej bajki dla dzieci. Pinokio doświadcza głodu, biedy, przemocy i oszustwa. Sam również kłamie i ucieka od obowiązków, a jego wybory kończą się zwykle źle. Jest w nich sporo humoru, ale też okrucieństwa.

Do Polski „Pinokio” trafił w 1912 roku jako „Przygody pajaca”. Bohater nazywał się Pietrzynka, a jego ojciec Geppetto – Marcinek. Na karcie tytułowej widniało nazwisko Eugenia Cherubiniego, autora kontynuacji opowieści, czyli książki o przygodach Pinokia w Afryce. W 1926 roku ukazał się przekład Józefa Wittlina pod tytułem „Pinokio. Przygody drewnianej kukiełki”. W Polsce ukazały się 92 wydania „Pinokia”. **(PAP)**

DROBNE

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 8623831

TYNKI maszynowo 604-595-128.

REKLAMA 0011617650

OGŁOSZENIE BURMISTRZA GMINY JEDLICZE

o przeprowadzeniu konsultacji społecznych projektu Planu Ogólnego Gminy Jedlicze

Na podstawie art. 8h, i, j oraz art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r., poz. 538 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.), a także stosownie do Uchwały Rady Miejskiej w Jedliczu nr V/52/2024 z dnia 19 lipca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania Planu Ogólnego Gminy Jedlicze, zawiadamiam o przeprowadzeniu konsultacji społecznych projektu **Planu Ogólnego Gminy Jedlicze**, **wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Konsultacje prowadzone będą w następujących formach:

- zbieranie uwag w terminie od 25 listopada 2026 r. do 23 grudnia 2026 r. – uwagi należy wnosić w formie papierowej – osobiście w siedzibie Urzędu Gminy Jedlicze lub listownie na adres Urzędu Gminy Jedlicze, 38-460 Jedlicze, ul. Rynek 6 lub elektronicznej – za pomocą poczty elektronicznej na adres ug@jedlicze.pl lub e-Doręczeń – adres skrzynki podawczej: AE:PL-50158-71047-BVHBI-17, **wyłącznie na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego**, którego wzór jest dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Jedlicze pod adresem: https://jedlicze.bip.gov.pl/gospodarka-przestrzenna-i-nieruchomosci/;
- spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu 8 grudnia 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Jedlicze o godz. 15.00 (sala narad Urzędu Gminy w Jedliczu) – spotkanie poprzedzone będzie prezentacją projektu planu ogólnego;
- dyżury projektanta, które odbędą się w dniu 8 grudnia 2026 r. w godz. 15.30-18.00 i w dniu 9 grudnia 2026 r. w godz. 15.00-18.00 w siedzibie Urzędu Gminy Jedlicze (sala narad Urzędu Gminy w Jedliczu).

Projekt planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony jest w Rejestrze Urbanistycznym oraz w BIP Urzędu Gminy Jedlicze.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych: Informuję, że dane osobowe, które będą przetwarzane w trakcie prac projektowych, podlegają ochronie zgodnie z informacją dostępną w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Jedlicze pod adresem: https://jedlicze.bip.gov.pl/rodo/, w której znajduje się treść „klauzuli informacyjnej”. Prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Jedlicze, dnia 23 listopada 2026 r.

BURMISTRZ GMINY JEDLICZE
Wojciech Tomkiewicz

REKLAMA 0011617254

PREZYDENT MIASTA RZESZOWA
AR-P.6740.874.2026.MW5

Rzeszów, 2026-11-20

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – *Kodeks postępowania administracyjnego* (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311),

PREZYDENT MIASTA RZESZOWA
zawiadamia
o wszczęciu postępowania administracyjnego
AR-P.6740.874.2026.MW5

na wniosek Prezydenta Miasta Rzeszowa – Zarządcy Dróg na terenie Miasta Rzeszowa, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:

Budowa publicznej drogi gminnej – ul. Feliksa Dymnickiego w Rzeszowie wraz z niezbędną infrastrukturą
w ramach zadania inwestycyjnego pn.:
„Budowa ul. Feliksa Dymnickiego”

1. **Działki, które Inwestor zamierza zająć pod pas drogowy objęty liniami rozgraniczającymi teren inwestycji:**
   - województwo podkarpackie, powiat m. Rzeszów, jednostka ewidencyjna 186301_1 Rzeszów, obr. 207 Rzeszów – Śródmieście:
   954/4 (954/1), **1161/6**, **1161/11** (1161/7), **1161/8**, **1161/12** (1161/9), **955/55** (955/52), **955/57** (955/41), **955/59** (955/42), **955/60** (955/42), **955/62** (955/5), **954/2**.
2. **Działki w granicach terenu niezbędnego dla wykonania obiektów budowlanych leżących poza linią rozgraniczającą teren inwestycji (w liniach czasowego zajęcia):**
   - województwo podkarpackie, powiat m. Rzeszów, jednostka ewidencyjna 186301_1 Rzeszów, obr. 207 Rzeszów – Śródmieście:
   984/4, 984/1, 1161/10 (1161/7), **955/61** (955/5), **955/58** (955/42), **955/56** (955/41), **955/54** (955/52), **954/3** (954/1).

Wyjaśnia się, że w odniesieniu do nieruchomości, która uległa podziałowi – przed nawiasem podano numer działki po podziale, w nawiasie numery działek przed podziałem. Ponadto numery działek zajmowanych przez inwestycję zostały oznaczone pogrubioną czcionką. Jeżeli przedstawiona jest tylko jedna działka, to jest to działka niedzielona, zajmowana przez inwestycję.

W ciągu 7 dni od daty doręczenia tego zawiadomienia, **po wcześniejszym umówieniu telefonicznym (tel. 17 875 43 43) lub poprzez system: *https://rezerwacje.erzeszow.pl/*** można w Wydziale Architektury Urzędu Miasta Rzeszowa (Rzeszów, ulica Piłsudskiego 35) zapoznać się z zamierzeniami inwestycyjnymi wnioskodawcy. Ewentualne zastrzeżenia i wnioski w tej sprawie można złożyć na piśmie, w ciągu wyznaczonych wyżej 7 dni, w sekretariacie Wydziału, przesłać drogą pocztową, w postaci elektronicznej na adres do doręczeń elektronicznych lub za pośrednictwem konta w systemie teleinformatycznym organu administracji publicznej.
UWAGA! Poniedziałki i piątki wyłączone są z obsługi klientów Wydziału Architektury. Powyższe nie dotyczy czynności składania pism, zastrzeżeń i wniosków (Sekretariat).
W celu ułatwienia dostępu do dokumentów proszę powoływać się na sygnaturę sprawy, umieszczoną u góry z lewej strony.

Z up. PREZYDENTA MIASTA RZESZOWA
Małgorzata Pączek
p.o. Dyrektora Wydziału Architektury
Urzędu Miasta Rzeszowa

REKLAMA 0011611366

Rzeszów, dnia 4 listopada 2026 r.

REGIONALNY DYREKTOR
OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów
WPN.082.4.6.2025.MM.25

OBWIESZCZENIE

W związku z realizacją projektu nr FENX.01.05-IW.01-0106/24 „Aktualizacja planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 wraz z prowadzeniem monitoringów” dofinansowanego z Funduszy Europejskich na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko 2021-2027, działając na podstawie art. 28 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2026 r. poz. 1315), w związku z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.),

REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
zawiadamia

o sporządzeniu projektu zmiany zarządzenia w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Łukawiec PLH180024. Jednocześnie informuje o:

1) możliwości zapoznania się z projektem zmiany zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Łukawiec PLH180024 – w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie przy al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów, pokój 11, piętro I, w godzinach od 8:00 do 14:00, a także na stronie internetowej pod adresem: http://www.gov.pl/rdos-rzeszow/obszar-natura-2000-lukawiec-plh180024,
2) możliwości składania przez wszystkich zainteresowanych uwag i wniosków do projektu zmiany zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Łukawiec PLH180024 w formie pisemnej na adres: Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie, al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów, w formie ustnej do protokołu w siedzibie RDOŚ lub za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej (bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym) na adres e-mail: sekretariat@rzeszow.rdos.gov.pl w terminie 21 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Obwieszczenie podlega publikacji w prasie lokalnej i podaniu do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty:

1) Urząd Gminy Laszki, Urząd Gminy Lubaczów, Urząd Gminy Wielkie Oczy,
2) Tablica ogłoszeń Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, BIP.

ZASTĘPCA REGIONALNEGO DYREKTORA
OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
Agnieszka Marcela
Regionalny Konserwator Przyrody w Rzeszowie

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską

eprasa.pl c0cdb742ce

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Polka robi furorę. Oto nowa gwiazda

Panczenistka Wiktoria Dąbrowska bardzo udanie rozpoczęła nowy sezon Pucharu Świata. Polka wywalczyła już dwa medale. Rozmawiamy z Bartoszem Pisarkiem, członkiem zarządu i dyrektorem sportowym PZŁS

Zbigniew Czyż



FOT. EPA/PAP

20-letnia Warszawianka Wiktoria Dąbrowska jest obecnie najlepszą polską panczenistką

Za nami kolejna odsłona zawodów Pucharu Świata w tym sezonie w łyżwiarstwie szybkim. Trzecie miejsce na 1000 metrów zajęła Wiktoria Dąbrowska. Rośnie nam nowa gwiazda sportów zimowych w Polsce?

Udowodniła, że jej bardzo dobry występ w ubiegłym tygodniu w Pekinie to nie był przypadek. W Japonii poprawiła swój rekord życiowy i była jedyną zawodniczką, która tego dokonała. Jechała w ostatniej parze, wiedziała o dobrych wcześniejszych wynikach swoich rywalek, a padł też rekord toru, mimo wszystko wykazała się dużą odpornością psychiczną. Jest dobrze przygotowana zarówno fizycznie, jak i mentalnie, weszła w ten sezon znakomicie. W rywalizacji na 500 metrów pobiła swój najlepszy wynik w karierze i była czwarta.

Władimir Semirunnij po piątym miejscu w Pekinie tym razem okazał się lepszy od dwóch Włochów, z którymi przegrał w Chinach, i zajął trzecie miejsce na 5000 metrów. Zrobił tyle, ile mógł?

Pierwsza dwójka była poza jego zasięgiem – obaj poprawili rekord toru, byli nawet blisko rekordu świata, co na tych wolniejszych torach raczej się nie zdarza. Nasz reprezentant potwierdził swoje aspiracje i z każdym kolejnym startem będzie się starał to udowadniać.

Drugie miejsce w sztafecie mieszanej zajęli w Obihiro Iga Wojtasik i Jerzy Stadnicki, na trzeciej pozycji wśród męskich drużyn uplasowali się Semirunnij, Mateusz Śliwka i Szymon Kwapisz. Na razie bez medali są Damian Żurek i Marek Kania.

Na sprinterów też czekamy. Damian zajął piąte miejsce na tysiąc metrów, ale zabrakło mu niewiele do medalu więc jest bliżej czołówki, niż był. W klasyfikacji generalnej jest na czwartym miejscu i myślę, że będzie coraz lepiej. Marek troszkę inaczej miał zaplanowane przygotowania na ten sezon, trochę później w niego wszedł, licząc się ze słabszą formą na początku sezonu. Widać, że krok po kroku idzie do przodu.

Jakie cele stawia związek przed naszymi panczenistami na ten sezon?

Imprezą docelową będą mistrzostwa świata, które odbędą się pod koniec sezonu w Pekinie. To będzie dla nas najważniejsza impreza, planem minimum jest jeden medal. Celami pośrednimi są medale Pucharu Świata i jak najwyższe miejsca w klasyfikacji generalnej tego cyklu. Nasi zawodnicy pokazali w poprzednich latach, że potrafią odjechać dobre i równe sezony, dlatego liczymy na dobre wyniki także teraz.

Ruszył też sezon Pucharu Świata w short-tracku. Dlaczego nasi reprezentanci nie pojechali do Korei?

Zmieniała się liczba zawodów w tym sezonie, doszedł kolejny World Tour, i to nie była decyzja tylko naszej ekipy – podobnie postąpiły inne reprezentacje. Trzy weekendy z rzędu w Azji, dwa następne to Szanghaj i Pekin, to byłoby trochę za dużo. Czas na spokojny trening jest równie ważny, trzeba się powoli przygotowywać do najważniejszych imprez w tym sezonie, czyli mistrzostw Europy i mistrzostw świata. To była decyzja naszego sztabu szkoleniowego już przed sezonem, nikt ze związku nie bronił naszym łyżwiarzom występu w Seulu.

Cele dla Biało-Czerwonych w short-tracku na ten sezon?

Poza wymienionymi imprezami, bardzo ważny będzie dla nas także World Tour, który w lutym odbędzie się w Gdańsku. Na własnym terenie chcemy się pokazać z jak najlepszej strony. Zaczęliśmy ten cykl medalami i chcielibyśmy przywozić je z każdych zawodów.

Przed sezonem doszło do sporych zmian. Jest nowy sztab, a kadra odmłodzona.

Stawiamy przed sobą cele bardziej długoterminowe niż tylko na kilka miesięcy do przodu. Chcemy budować pewność zawodników na najbliższe lata.

Kto ma być liderem kadry w tym sezonie?

Na razie trudno powiedzieć, w jakiej formie będzie Natalia Maliszewska, bo nie wystartowała w dwóch pierwszych zawodach. W okresie przygotowawczym sygnalizowała jednak dobrą dyspozycję. Mamy też bardzo dobrze startującą Kornelię Woźniak, która jest jeszcze juniorką.

A wśród mężczyzn?

Liderem na ten moment jest Michał Niewiński i na niego będziemy najbardziej patrzeć. ©℗

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 2 LIGA

Starcie na dole tabeli. Resovia gra zaległy mecz ze Świtem

Tomasz Paryś

Przed Resovią kolejne ważne spotkanie w Betclic 2. Lidze. W środę rzeszowianie podejmować będą Świt Szczecin. Będzie to zaległy mecz 16. kolejki, który pierwotnie miał zostać rozegrany 13 listopada.

Podopieczni Dariusza Kantora przystąpią do rywalizacji ze dużym niedosytem po wyjazdowym remisie 1:1 z Hutnikiem Kraków. Zdobyty punkt nie poprawił znacząco sytuacji Pasiaków, a komplet „oczek" był na wyciągnięcie ręki. Dlatego środowe spotkanie będzie dobrą okazją, by w końcu dopiąć swego i sięgnąć po upragnione zwycięstwo. Historia ostatnich bezpośrednich spotkań przemawia na korzyść gospodarzy. Dwa ostatnie pojedynki zakończyły się zwycięstwami Resovii: 2:1 na wyjeździe i 3:1 w Rzeszowie.

Świt Szczecin również znajduje się w trudnym położeniu. Drużyna ze Skolwina zajmuje 16. miejsce w tabeli, mając na koncie zaledwie 13 punktów. W poprzedniej kolejce Szczecinianie przegrali na swoim boisku ze Stalą Stalowa Wola, dlatego do Rzeszowa przyjadą z zamiarem odegrania się na kolejnej drużynie z Podkarpacia. Stawka rywalizacji jest niezwykle istotna dla obu zespołów, a szczególnie dla gospodarzy, którzy potrzebują punktów, by poprawić swoją sytuację w ligowej tabeli.

Środowa konfrontacja będzie miała również dodatkowy kontekst. Pierwotny termin meczu został zmieniony na wniosek Resovii w związku z powołaniem Kuby Bochniarza do reprezentacji Polski U-18. Decyzja PZPN wywołała niezadowolenie w szczecińskim klubie, który wskazywał na poniesione już koszty organizacji wyjazdu.

Początek spotkania Resovia - Świt Szczecin w środę 25 listopada, o godz. 17:30. Kibice, którzy chcą obejrzeć mecz na żywo, a nie będą mogli pojawić się na stadionie, mogą uczynić to za pośrednictwem platformy PZPN+. ©℗



FOT. ARCHIWUM

Resovio, czas już najwyższy na upragnione zwycięstwo!

eprasa.pl c0cdb742ce

SPORT

• **Jan Urban zostaje na stanowisku selekcjonera reprezentacji Polski. Taką decyzję podjął we wtorek prezes PZPN Cezary Kulesza.** Sztab szkoleniowy reprezentacji kraju zostanie wzmocniony personalnie.

SIATKÓWKA | TAURON LIGA

Asseco Resovia powalczy dziś w Olsztynie o czwartą wygraną

Marek Bluj

Siatkarze Asseco Resovii szybko zapomnieli o pokonaniu Skry Bełchatów, bo już dziś czeka ich bardzo ciężkie starcie w Olsztynie z nieoczekiwanie zamykającą tabelę miejscową drużyną Enea Indykpolu AZS-u. Celem gości, tak jak akademików jest zwycięstwo. Wszystkie bilety w hali Urania zostały sprzedane.



FOT. ASSECO RESOVIA

Siatkarze Asseco Resovii podbudowani wygraną ze Skrą Bełchatów dziś Olsztynie powalczą o czwarte zwycięstwo w tym sezonie

Obie drużyny potrzebują zwycięstw. Rzeszowianie odnieśli tylko trzy i zanotowali cztery porażki. Mają 10 punktów. Muszą odrabiać straty. Olsztynianie wygrali tylko raz, a sześć spotkań przegrali i z czterema oczkami są czerwoną latarnią ekstraklasy. Nic dziwnego, że konsternacja zawodników i kibiców oraz głód zwycięstwa jest ogromny. W Uranii nikomu nie gra się łatwo. Lepszym bilansem bezpośrednich pojedynków mogą pochwalić się Rzeszowianie – 39:21. W minionym sezonie w Uranii był remis – w fazie zasadniczej wygrali Olsztynianie (3:1), a w play-off Asseco Resovia (3:0). Jak będzie dziś w stolicy Warmii i Mazur? Na pewno bardzo ciekawie.

- Ten sezon pokazuje, że nawet taką drużynę jak Rzeszów można pokonać i my również będziemy chcieli to zrobić. Oni mają swoje problemy, podobnie jak my. Potrzebują punktów tak samo jak my, dlatego mam nadzieję, że czeka nas zacięte spotkanie. Chociaż nie musi być zacięte ani piękne - najważniejsze, żeby zakończyło się naszym zwycięstwem - powiedział Karol Urbanowicz, środkowy prowadzonych przez Daniela Plińskiego gospodarzy, którzy na pewno rzucą na szalę wszystko, co potrafią i mają najlepszego.

Świadomość, że spotkanie z ekipą Indykpolu AZS-u będzie ciężką przeprawą mają podopieczni Gheorghe Cretu i sam trener.

- Na pewno takie zwycięstwa, z tak bardzo dobrym rywalem, jak ostatnio ze Skrą Bełchatów, budują. Wierzę, że podniesie ono naszą drużynę na duchu i wzmocni nasze morale. Teraz gramy z Olsztynem, który wprawdzie jest na ostatnim miejscu, ale nasza liga pokazuje, jak bardzo jest wyrównana. Aby wygrać trzeba z każdym zagrać swoją najlepszą siatkówkę. Mamy świadomość, że w Olsztynie czeka nas niesamowicie trudne wyzwanie, bo rywal będzie też chciał zagrać jak najlepiej i jak wszystkie drużyny piąć się do góry - mówi Łukasz Kaczmarek, atakujący resoviaków.

Ciekawe, jaką „6" desygnuje dziś do boju Cretu? Czy już zagra Danny Demyanenko? Czy swoją szansę dostanie Kamil Kwasowski? Odpowiedzi na te i inne pytania o 17.30, bo o tej godzinie rozpocznie się ten mecz. Mocno liczymy na resoviaków Transmisja w Polsacie Sport 1.©℗

LEKKA ATLETYKA

Adrian Rudawski: Chcemy, aby stadion lekkoatletyczny był dostępny także zimą

Tomasz Ryzner

Od 1 grudnia wejście na stadion PCLA będzie biletowane - mówi Adrian Rudawski, dyrektor Rzeszowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Minęły dwa tygodnie od otwarcia Podkarpackiego Centrum Lekkiej Atletyki. Do końca listopada mamy dni otwarte na obiekcie. Czy mimo niełatwej pogody ludzie przychodzą na stadion, korzystają z bieżni?

Pogoda nie ma większego znaczenia. Z tego co widzimy, jest bardzo duże zainteresowanie. Przychodzą pojedynczy zawodnicy, ale też grupy biegowe. Pierwsza zjawiła się na tartanie już o 8.15 w pierwszym dniu otwarcia stadionu. Pojawiają się też mieszkańcy Rzeszowa, w każdym wieku, amatorzy albo po prostu ludzie, którzy chcą pocieszyć oko nowoczesnym obiektem. A od zwiedzania do uprawiania sportu droga niedaleka.

Czy zima zmniejszy ruch na stadionie, ograniczy dostęp do niego?

Niekoniecznie. Postaramy się, żeby obiekt był dostępny. Jeśli spadnie śnieg, usuniemy go z tartanu. Z tym że od 1 grudnia wejście na stadion będzie już biletowane.

Jaka będzie cena biletu?

Dziesięć złotych z kartą mieszkań, piętnaście bez karty. Bilet będzie ważny przez 90 minut. Każda osoba otrzyma kluczyk do szafki, będzie mogła skorzystać z szatni, z prysznica, spokojnie się przebrać, wysuszyć.

Dach trybuny na stadionie przy Hetmańskiej dość szybko zaczął przeciekać podczas opadów. Mamy pewność, że stadion PCLA wykonano na tip, top?

Sprawdzaliśmy to latem, podczas załamania pogody. Nie zauważyliśmy niepokojących rzeczy. Zwracaliśmy głównie uwagę na to, jak zachowuje tartan, boisko piłkarskie. My się tego obiektu dopiero uczymy. Czas pokaże, jak się będzie zachowywał. W razie czego, mamy wieloletnie gwarancje, ale wierzymy, że nie będzie niespodzianek. Mirbud, który zbudował stadion, to solidna firma i marka.

Latem przyszłego roku w Rzeszowie odbędą się lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Jeśli do tego czasu na stadionie odbędą się duże koncerty, nie tylko boisko, ale i tartan może ucierpieć...

Wszystko wskazuje na to, że pierwsze koncerty odbędą się pod koniec sierpnia, już po mistrzostwach.

Będzie to taka próba generalna dla stadionu.

Oj nie. Próba generalna nastąpiła 7 listopada, podczas uroczystego otwarcia. To było naprawdę duże wydarzenie, widowisko i moim zdaniem sukces organizacyjny. W nowym roku przyjdzie czas na kolejne wyzwania. ©℗



FOT. ROSIR/FACEBOOK

- Osoby z kartą mieszkańca Rzeszowa zapłacą za bilet na stadion PCLA dziesięć złotych - mówi Adrian Rudawski, dyrektor ROSiR-u

SIATKÓWKA | TAURON LIGA KOBIET

Dwa różne oblicza oraz gra Stali, ale dobry i 1 punkt

Marek Bluj

Siatkarkom ITA TOOLS Stali Mielec idzie w tym sezonie jak po grudzie. Z Chemikiem Police wygrały 2 pierwsze sety, ale w kolejnych oddały pole rywalkom i poniosły szóstą porażkę.

Mecz w Szczecinie zamykający 8. kolejkę rozpoczął się sensacyjnie. Mielczanki po dobrej grze w każdym elemencie w pierwszym i drugim secie dominowały nad wyżej notowanym rywalem. Obie partie zamykała atakiem Weronika Sobiczewska. W trzeciej gospodynie odebrały naszej drużynie inicjatywę, trzymały ją na bezpieczny dla siebie dystans i pewnie postawiły na swoim. Czwarta odsłona już zdecydowanie dla ekipy z Polic, która nadawała ton rywalizacji zwiększając dystans do trochę zagubionej Stali.

Tie-break zaczął się od 3:1 dla gości, ale wkrótce sprawy w swoje ręce wzięły zawodniczki Chemika (8:5), 14:10). Szkoda, że na boisku nie było Anny Bączyńskiej, liderki Stali. Spotkanie zamknęła Julia Orzoł. Już w ten piątek do Mielca przyjedzie Netlad MKS Kalisz. Mecz o 17.30.

LOTTO CHEMIK POLICE - ITA TOOLS STAL MIELEC 3:2 (18:25, 20:25, 25:19, 25:15, 15:11)

Chemik: Janicka, Mędrzyk 23, Sieradzka 25, Koput 13, Milewska 2, Orzoł 17, Nowak (libero) oraz Partyka 1, Przybyło 1, Ziołowska 2, Wójcik. Trener Przemysław Kawka

Stal: Bińczycka 5, Sobiczewska 16, Adamczyk 12, Moszyńska 9, Andersson 3, Bączyńska 21, Lutsenko (libero) oraz Twardoch 3, Ociepa 6, Jovanović, Grabowska. Trener Jakub Głuszak. **Sędziowali:** M. Kozieł i T. Janik. **MVP**: Maja Koput. **Widzów**: 1747. Stal zajmuje w tabeli 10. miejsce.

eprasa.pl c0cdb742ce